

GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II A B C D

Czwartek, 3 listopada 1949 r.

Nr 300 (311)

RAZEM Z WAMI

pod przewodnictwem Wielkiego Stalina utrwalac będziemy zdobycze Października

SOSNOWIEC. W przodującej kopalni Zagłębia Dąbrowskiego „Sosnowiec” odbyło się zebranie załogi, poświęcone zbliżającej się 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Zebrani górnicy wśród gorących oklasków i ogólnego entuzjazmu uchwalili wysła-

nie listu do bohaterskich górników Mosbassu z wyrazami serdecznych uczuć dla klasy robotniczej Związku Radzieckiego, która zwycięstwem Rewolucji Październikowej umożliwiła klasie robotniczej Polskę wstąpienie na drogę do socjalizmu.

Załoga kopalni „Sosnowiec” pozdrawia górników „Mosbassu”

W liście skierowanym do górników Mosbassu czytamy m. in.:

„Górnicy kopalni „Sosnowiec” — rozumiemy doskonale że zwycięstwo klasy robotniczej Związku Radzieckiego, maszerującej w myśl wskazań genialnych przywódców Lenina i Stalina, stworzyło warunki do wyzwolenia Polskiej Klasy Robotniczej spod jarzma faszyzmu i rodzimego kapitalizmu.

Dzięki pomocy Związku Radzieckiego odzyskałmy nie tylko wolność, ale stworzyliśmy sprawiedliwy ustrój społeczny i uzyskaliśmy warunki do organizowania nowych form życia w naszym kraju.

Górnicy naszej kopalni zawzięci, nawet w czasach najgorszego terroru sanacji i okrutnych dni okupacji hitlerowskiej nie zaniechali walki o nowy socjalistyczny ustrój, a wzorem i natchnieniem w naszej walce była bohaterka, nieugięta postawa klasy robotniczej Związku Radzieckiego.

Wzorując się na osiągnięciach górników radzieckich, dzięki rozwojowi współzawodnictwa potrafiliśmy zakończyć plan trzyletni naszej kopalni w dniu 22 października br. Jednocześnie zobowiązaliśmy się do wykonania rocznego planu wydobywania już w dniu 1 grudnia 1949 roku.

Przesyłając Wam serdeczne pozdrowienia w dniu wielkiego święta, chcemy Was jednocześnie poinformować, że w naszej kopalni pracuje 13 brygad zespołowego współzawodnictwa, że w współzawod-

nictwie bierze udział około 65 proc. naszej załogi. Nasze zespoły świetlcowe wyjeżdżają również na wieś, aby przyczynić się do umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, gwarantującego nam zbudowanie w naszym kraju ustroju sprawiedliwości i postępu — socjalizmu.

My górnicy kopalni „Sosnowiec” wiemy, że ZSRR jest twierdzą pokoju światowego, ufną w siłę Związku Radzieckiego, w jego wsparcie, ale doświadczenia i osiągnięcia, wzorując się na jego pracy, dążyć będziemy wytrwale, nie szczędząc wysiłków do podniesienia potencjału gospodarczego naszego kraju, do ugruntowania naszych zdobyczy, do odparcia wszelkich ataków podżegaczy wojennych, chcących nam przeszkodzić w marszu do socjalizmu.

Przesyłając Wam serdeczne, proletariackie pozdrowienia, chcemy Was jeszcze raz zapewnić, że Wasze wielkie święto — rocznica Rewolucji Październikowej, rocznica zwycięstwa klasy robotniczej nad kapitalizmem i imperiaлизmem jest nie tylko świętem narodów radzieckich, ale również i wielkim świętem całej polskiej klasy robotniczej.

Niech żyją bohaterskie na rody Wielkiego Związku Radzieckiego, niech żyją nasi przyjaciele i bracia górnicy Związku Radzieckiego! Niech żyje wódz i nauczyciel całej postępowej ludzkości Tow. Stalin!

List podpisał przedstawiciel Dyrekcji, Komitetu PZPR, Rady Zakładowej i czołowi przodownicy pracy.

Robotnicy PZPB Nr 3 w Łodzi do załogi „Bolszoi Iwanowskiej Manufaktury” w Iwanowowozniesiensku

ŁÓDŹ. Jedne z największych w Polsce zakładów przemysłu bawełnianego, Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 3 w Łodzi, były w dniu 31 października br. terenem potężnej manifestacji ku czci 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Wielka sala świetlicowa wypełniła się do ostatniego miejsca tysiącami robotników.

Na mównicę wchodzi przewodniczący Koła Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy PZPB Nr 3, ob. Wentel. Mówi on o doniosłości Rewolucji Październikowej w życiu narodów Związku Radzieckiego i całego świata, o wielkiej roli w historii narodu polskiego.

Wśród długotrwałych oklasków zebrani uchwalają wysłać listu do załogi PZPB Nr 3 do robotników bratniej fabryki do robotników bratniej fabryki Bolszoi Iwanowskiej Manufaktury w Iwanowowozniesiensku.

Fala entuzjazmu sięga zenitu, gdy ob. Wentel odczytuje tekst pisma.

W liście czytamy m. in.: „Zrodzone przez Rewolucję Październikową pierwsze na świecie państwo socjalistyczne pod przewodnictwem Partii Lenina — Stalina stało się ostoją klasy robotniczej całego świata ostoją wszystkich wyzyskiwanych i uciskanych w ich walce o nowy, sprawiedliwy ład, o postęp i pokój, przeciw siłom faszyzmu i wojny imperialistycznej.

Bohaterska Armia Radziecka uratowała ludzkość od piekła hitlerizmu i faszyzmu. Z rąk narodów Związku Radzieckiego, z rąk Lenina i Stalina narodził się nasz dwukrotnie uwzyskany niepodległy i wolny. I dlatego święto Rewolucji Październikowej jest i naszym świętem.

W r. 1945, gdyśmy urucha-

miali fabrykę, było nas 800 ludzi. Od 1945 r. rozrosła się nasza fabryka w ogromny kombinat, zatrudniający ponad 9 tys. ludzi. Od 1945 r. produkujemy coraz więcej, coraz lepszych tkanin. W porównaniu z rokiem ubiegłym wypełnienie tegorocznego planu da nam o 4,5 mil. metrów tkanin więcej.

Nigdy nie zapomnimy tej chwili, gdy toczyła się jeszcze wojna. Był to 1 maj — 1945 r. — pierwsze święto robotnicze, obchodzone w wolnej Ludowej Polsce, a my nie mieliśmy surowca — i nagle wiadomość — nadszedł transport bawełny 5 tys. ton ze Związku Radzieckiego. Dobrze rozpoczęliśmy pracę na waszej bawelninie.

Wielki sukces polskiego robotnika i inżyniera

50-tysięczny aparat radiowy „Pionier U II”

WROCŁAW. Z okazji wyprodukowania 50-tysięcznego odbiornika radiowego przez Dolnośląskie Zakłady Wytwórcze Urządzeń Radiowych odbyło się w fabryce zebranie załogi, na które przybył przedstawiciel Centralnego Zarządu Przemysłu Elektrotechnicznego oraz przedstawiciele miejscowych organizacji społecznych i politycznych.

W czasie uroczystości wręczone zostały nagrody pieniężne czołowym racjonalizatorom i przodownikom pracy. M. innymi wyróżnieni zostali racjonalizatorzy: Tadeusz Nowak i Stanisław Prokopowicz, którzy położyli wielkie zasługi w dziedzinie usprawnienia i zwiększenia wydajności pracy oraz przodownicy pracy: Teresa Turska i Franciszka Kuzrak, wykonujące od 275 do 290 proc. normy produkcyjnej.

50-tysięczny aparat radiowy

Miesiąc przyjaźni niemiecko - radzieckiej

BERLIN (PAP). W dniu 1 listopada rozpoczął się obchód N.emieckiej Republiki Demokratycznej miesiąc przyjaźni niemiecko-radzieckiej. Prasa zapowiada urządzenie uroczystości obchodów dla uczczenia 32- rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Atak włoskiej policji na robotników rolnych

RZYM (PAP). 30 ub. m. w pobliżu Crotene w prowincji Catanzaro doszło do krwawych zapań. Policja, uzbrojona na broń automatyczną, atakowała bezrobotnych chłopów, którzy zajęli część ugorów należących do marku Berlingeri. Policjanci, usiłując przemocą usunąć z pola zgromadzonych chłopów, a następnie otworzył ogień z broni ręcznej. Dwóch bezrobotnych chłopów zostało zabitych, 21 ciężko rannych. Za bicia przez policję został Francesco Nitti i Francesco Negro.

Kopalnie „Bolesław Śmiały” i „Andaluzja”

wykonały plan 3-letni

KATOWICE. Załoga kopalni „Bolesław Śmiały”, zameldowała Centralnemu Zarządowi P. W. o wykonaniu w dniu 29 października br. planu trzyletniego o dwa miesiące przed terminem, wydobywając ogółem 2.642.740 ton węgla kamiennego.

Na przedterminowe wykonanie planu produkcyjnego złożyla się harmonijna współpraca kierownictwa kopalni z aktywnym partyjnym i związkowym oraz wzrastający stale ruch współzawodnictwa pracy, który objął ostatnio 70 proc. załogi.

Kopalnia „Bolesław Śmiały” przekraczała systematycznie swe miesięczne plany wydobywania, wykonując je np. w roku 1949 w granicach od 104 — 109 proc.

Dnia 31 października br. wykonała plan trzyletni pierwsza w bytomskim zjedn. kopalnia „Andaluzja”, wydobywając 2.067.170 ton węgla. Do tego osiągnięcia przyczynił się wyjątkowo wysiłek wszystkich górników w okresie całego trzylecia. Plan wydobywania w roku 1947 załoga kopalni „Andaluzja” przekroczyła o

9,5 proc., a plan na rok 1948 zrealizowała w 111,2 proc.

Na uroczystym zebraniu załoga zobowiązała się do końca br. wyprodukować 150 tys. to węgla kamiennego ponad plan.

Kopalnie

rudy żelaznej także...

KATOWICE (PAP). Załogi kopalń rudy żelaznej i topników podległe Zjednoczeniu w Częstochowie zameldowały Centralnemu Zarządowi Przemysłu Hutniczego o wykonaniu dnia 26. X. br. 3-letniego planu wydobywania rudy żelaznej. Mi mo poważnych początkowych trudności w całkowitym uruchomieniu silnie zniszczonych w czasie wojny kopalń intensywny wysiłek górników umożliwił przekraczanie planów w latach ubiegłych, co przyczyniło się do przedterminowego zrealizowania planu 3-letniego.

Zakończenie obrad Stałego Komitetu Obróńców Pokoju

RZYM (PAP). Obrady Stałego Komitetu Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju zakończyły się. Na ostatnich posiedzeniach przemawiali delegaci Belgii, Iranu,

Włoch, Iraku. Postanowiono powołać do życia stały sekretariat Komitetu.

W imieniu delegacji włoskiej Ada Alessandrini zwróciła uwagę na dywersyjną działalność wyższej hierarchii kościoła katolickiego, który głosi agresywne hasła antyradzieckie i w ten sposób dąży do podminowania pokoju świata. Ta polityka kościoła katolickiego nie odpowiada woli mas ludności katolickiej, która pragnie trwałego pokoju.

Na ostatnim posiedzeniu dokonano wyboru nowych członków Stałego Komitetu. W skład komitetu weszli: Wolgin, Niemiejnaw (ZSRR), Johannes Becher i Bernard Gerling (Niemcy), Garaudy (Francja), Mustafa Amin (Syria), Godinowa (Czechosłowacja).

Delegat Libanu Tabet przedstawił rezolucję, potwierdzającą uchwałę w sprawie wykluczenia ze Stałego Komitetu Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju — przedstawicieli klik i t'owskiej. Rezolucja ta została jednogłośnie przyjęta.

Da'sze protesty przeciwko brytyjskiemu programowi „oszczędnościowemu”

LONDYN (PAP). W Wielkiej Brytanii wzrasta się fala protestów przeciwko rządowemu programowi „oszczędnościowemu”. Sekretarz generalny związku hutników Gardner udzielił wywiadu prasie, w którym ostro potępił wyżej wspomniany program oraz ostrzegł przywódców TUC przed zgubnymi konsekwencjami popierania polityki rządowej, wymierzonej przeciwko pracującym.

wyprodukowany w DZWUR, pochodzi z serii odbiorników „Pionier U II”, których model skonstruowany został przez wybitnego radiotechnika inż.

Redkiewicz, inż. Breksztejna oraz ob. Różańskiego.

Aparaty tego typu są produkowane prawie wyłącznie z części wyrabianych w kraju.

Chuligański wybryk amerykańskiego konsula w Mukdenie

PEKIN (TELEPRESS). Sprawa brutalnej napaści na robotnika chińskiego, dokonanej przez byłego konsula generalnego USA w Mukdenie, znalazła się przed sądem. Konsul A. Ward pobił dotkliwie robotnika Czi-Yu-Heng, zwolnionego przez niego z pracy

z tego jedynie powodu, że ten ostatni nie był w stanie wykonywać uciążliwych, przekraczających jego siły robót.

Czi-Yu-Heng zażądał zapłaty za przepracowany czas i należnego mu odszkodowania, jednak Ward odmówił temu żądaniu. Przy biciu Czi-Yu-Henga pomagali Wardowi: Włoch oraz Amerykanin japońskiego pochodzenia.

Gdy policja przybyła do biura Warda, zastała Czi-Yu-Henga leżącego na ziemi, nieprzytomnego i broczącego krwią, tak że musiano wzięć go do szpitala.

Gazeta mukdeńska „Dziennik Północno-Wschodni” zamieściła fotografię powyższego wypadku, który wzniesił zrozumiene oburzenie. 200 000 robotników z Mukdena zażądało ukarania Warda. Przyłączyli się do nich mukdeńscy studenci oraz większość mieszkańców miasta.

„Dziennik Północno-Wschodni” określił powyższy wypadek jako „dziki i brutalny wybryk, odpowiadający amerykańskim tradycjom”.



Budowa szybkościowca na Osiedlu Warszawskim w Poznaniu dobiega końca. Zespoły murarskie pracują przy budowie dachu

Białoruska SRR rozwija się i krzepnie w wielkiej rodzinie narodów radzieckich

Referat przewodniczącego rady ministrów Białoruskiej SRR Kleszczewa na sesji jubileuszowej Rady Najwyższej BSRR

MOSKWA (PAP). Na sesji jubileuszowej Rady Najwyższej Białorusi wygłosił referat przewodniczący Rady Ministrów BSRR Kleszczew. Przewodniczący Rady Ministrów Białorusi rozpoczął swój referat mówiąc o wieloletniej walce narodu białoruskiego przeciwko caratowi, obszarnikom, kapitalistom i zagranicznemu agresorowi, którą prowadził naród białoruski przy nieocenionej pomocy wielkiego narodu rosyjskiego.

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa wyzwoliła naród białoruski od niewolnictwa kapitali-

stycznego i od ucisku narodowego. 10 lat temu — 17 września 1939 r. bohater-ska Armia Radziecka przy-niosła cierpiącemu narodowi Zachodniej Białorusi dawno upragnione wyzwolenie od ucisku polskich obszarników. Naród białoruski zjednoczył się w ramach jednolitego radzieckiego państwa białoruskiego. Masz pracujące Zachodniej Białorusi rozpoczęły nowe szczęśliwe życie.

Zdradziecka napaść hord faszystowskich na Związek Radziecki przerwała pokójową, twórczą pracę narodu radzieckiego. Setki tysięcy sy-

nów narodu białoruskiego z bronią w ręku w szeregach Armii Radzieckiej, w oddziałach partyzanckich broniły z poświęceniem radzieckiej socjalistycznej ojczyzny.

Następnie Kleszczew podkreślił znaczne sukcesy w odbudowie i dalszym rozwoju życia gospodarczego i kulturalnego Białorusi, osiągnięte przez naród białoruski pod kierownictwem partii komunistycznej oraz przy ogromnej pomocy rządu ZSRR, CK WKP(b) i Stalina.

Zmieniają swe oblicze ziemie Białorusi Zachodniej. Podczas gdy poziom produkcji przemysłowej całej Białorusi przewyższył w końcu planu pięcioletniego poziom przedwojenny o 16 proc. — na ziemiach zachodniej Białorusi przewyższy on produk-

cję przedwojenną więcej niż dwukrotnie.

Bujnie rozwija się życie kulturalne na ziemiach zachodnich Białorusi. Tam, gdzie 10 lat temu nie było ani jednej szkoły białoruskiej, obecnie istnieje już 4230 szkół średnich i 5 wyższych uczelni. Jeszcze w 1938 roku połowa ludności Białorusi Zachodniej nie umiała czytać ani pisać, a w bieżącym roku analfabetyzm jest już zlikwidowany.

W rocznicę swego zjednoczenia — powiedział na zakończenie Kleszczew — naród białoruski przesyła gorące słowa miłości i wierności dla rządu radzieckiego, partii komunistycznej, wielkiego wodza mas pracujących, najlepszego przyjaciela narodu białoruskiego Stalina.

Znaczenie niedzielnej narady inteligencji partyjnej m. Poznania

Niedzielną naradę poznańskiego aktywu partyjnej inteligencji zasługuje na szczególną uwagę. Już sam fakt, że wielka aula Akademii Handlowej wypełniona była po brzegi, że wśród uczestników narady znalazł się cały kwiat inteligencji poznańskiej, przodujący ludzie świata naukowego, artystycznego, kulturalnego i oświatowego, że zabierający głos w dyskusji występowali jako szermierze wielkich postępowych idei naszej Partii, ujawniali z całą jasnością, błędy i niedociągnięcia w naszej pracy oraz dawali głęboką analizę przemian zachodzących w swych środowiskach — wszystko to wskazywało wyraźnie jak dalece dojrzały był moment dla zwołania tej narady, jak słuszną była inicjatywa podjęcia ofensywy na tym odcinku naszej pracy partyjnej.

Narada wykazała, że Partia nasza zapuściła głębokie korzenie wśród inteligencji poznańskiej, że ogarnęła wszystkie środowiska i umiała porwać inteligencję w nurt nowej twórczości ludowej.

Nigdy nie słyszał jeszcze Poznań w ten sposób przemawiających profesorów, lekarzy, inżynierów i artystów. Z trybuny dyskusyjnej padały słowa o wzmocnieniu więzi z klasą robotniczą, o nowej wyższej postawie moralnej, o konieczności szkolenia ideologicznego, o roli krytyki itd. Jednym słowem, czuło się, że mówią ludzie którym leży na sercu dobro sprawy, którzy żyją zagadnieniami naszej Partii i jej ideami.

Narada wykazała, że w szeregach naszej Partii znalazła się najbardziej świadoma i dojrzała politycznie część inteligencji i że dzięki tym cechom mogła ona zająć kluczowe pozycje w świecie naukowym i kulturalnym.

Wśród uczestników narady biorących udział w dyskusji znaleźli się tacy ludzie jak prorektor U. P. Kuryłowicz i prof. Szczurkiewicz, kurator Łopuski i czołowy działacz ZNP Kwiatek, reżyser Muskał i artystka Opery Sawicka, lekarze Jankowiak i Piekarski, plastycy prof. Szymański i Lenica wielu innych.

Narada unaoczniała wszystkim jak znaczne są siły naszej Partii na terenie inteligencji i jak wiele zdziałać można z takim sztabem.

Równocześnie narada wykazała na szereg istotnych braków w pracy naszej inteligencji, na częstą jeszcze niedostateczną aktywność w jej własnym środowisku, na rozproszenie wysiłków i doświadczeń, na brak dostatecznej śmiałości w obnażaniu zahamowań wstrzymujących jeszcze pewne koła inteligencji bezpartyjnej od ściślejszego twórczego współdziałania w przebudowie naszego kraju i naszej kultury.

Ujawnienie tych braków, szereg konkretnych wniosków ujętych w uchwalonej rezolucji, pomoże niewątpliwie w usunięciu niedomagań pomoże w zespoleniu całej wartościowej inteligencji wokół sławnych sztabów naszej Partii, wokół wielkiej sprawy zwycięstwa socjalizmu.

W tym sensie odbyta narada stanie się znacznym krokiem naprzód, który pomoże naszej partyjnej inteligencji w wykonaniu tych zadań, które stawia przed nią Partia.

RAZEM Z WAMI

pod przewodnictwem Wielkiego Stalina utrwaląc będziemy zdobycze października

(Dokończenie ze str. 1)

cyjne, z których trzy zdobyły tytuł zespołów najwyższej jakości. 185 wczorajszych robotników i robotnic zajmuje dziś u nas stanowiska majstrów, kierowników sal, dyrektorów oddziałów. Dyrektorem naczelnym naszych zakładów jest robotnik. Poważnie aktywizują się nasze kobiety.

W ostatnim miesiącu żyjemy wszyscy pod znakiem zbliżającej się rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. 7 listopada połączymy się z Wami we wspólnym radosnym świę-

cie. Towarzysze, prostymi, lecz szczerymi, serdecznymi słowami pozdrawiamy was w rocznicę Rewolucji, życząc, by kraj Wasz rozkwitał w pokoju, a z nim wszystkie bratnie narody pokój miłujące. Razem z wami pod przewodnictwem wielkiego Stalina utrwaląc będziemy zdobycze Rewolucji walcząc będziemy o sprawiedliwość i pokój. Razem z Wami krocząc będziemy do coraz lepszego jutra."

Gdy przebrzmiał ostatnie słowa odczytującego tekst listu ob. Wentela, sala wstrząsa ponownie grzmiot oklasków.

Załoga cukrowni w Brześciu Kujawskim pozdrawia robotników, inżynierów i techników w Winnicy

WŁOCŁAWEK. Na zebraniu załogowym, poświęconym 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, zgromadzeni pracownicy cukrowni w Brześciu Kujawskim (pow. włocławski) wśród ogólnego entuzjazu uchwaliли wysłać list do robotników, inżynierów i techników cukrowni w Winnicy w Związku Radzieckim.

W liście m. in. czytamy: „Załoga naszej cukrowni po stanowiła w związku z 32 rocznicą Wielkiej Rewolucji Październikowej, zwrócić się do Was z listem i przesłać Wam gorące robotnicze pozdrowienia. My tak, jak cały nasz naród nigdy nie zapomnimy, że dwukrotnie odzyskaliśmy wolność, dzięki Związkowi Radzieckiemu, który pierwszy zniósł okowy kapitalizmu i wskazał ludzkości drogę wyzwolenia.

Załoga cukrowni „Brześć Kujawski“ ma poważne tradycje bojowe. Za carskich czasów w naszej cukrowni była zakonspirowana drukarnia rewolucyjnej organizacji „Proletariatu“.

Robotnicy naszej cukrowni brali czynny udział w rewolucji 1905 roku. W latach międzywojennych z naszej cukrowni wychodzili dzielni bojownicy idei braterskiego sojuszu polsko-radzieckiego, bojownicy antyfaszystowskiej, walczący z reżimem sanacyjnym, a potem z okupantem hitlerowskim.

Walczymy o wzmocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego przez pracę wśród plantatorów buraka cukrowego, przez uświadamianie mas chłopskich o nowej drodze spółdzielczości produkcyjnej, tak wspaniale potwierdzonej przez osiągnięcia kolechozów w ZSRR.

Dla uczczenia 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej pragniemy na jej cześć wzmocnić jeszcze pracę na polu politycznym, zawodowym i kulturalnym, a pod względem produkcji chcemy zamiast 5160 ha plantacji zakontraktować 6000 ha buraków, zamiast 207 kwintali zbioru buraków z ha, chcemy osiągnąć 250 kwintali i co najmniej 16,5 proc. cukru białego w worku w przeliczeniu na przerobione buraki.

Przesyłamy Wam nasze braterskie życzenia dalszych sukcesów w budownictwie potęgi ZSRR — w budownictwie komunizmu.

Niech żyje Związek Radziecki na czele wszystkich pracujących. Niech żyje wielki Stalin“.

W życiu narodu niemieckiego zaszły wypadki o ogromnym znaczeniu historycznym. Powstała Niemiecka Republika Demokratyczna. Niemiecka Rada Ludowa — jedyne przedstawicielstwo ogólnoniemieckie, ogłosiła się Tymczasową Izbą Ludową, która zatwierdziła pierwsze prawa młodej republiki, w tej liczbie prawo, głoszące, iż Konstytucja Niemieckiej Republiki Demokratycznej nabrała mocy prawnej.

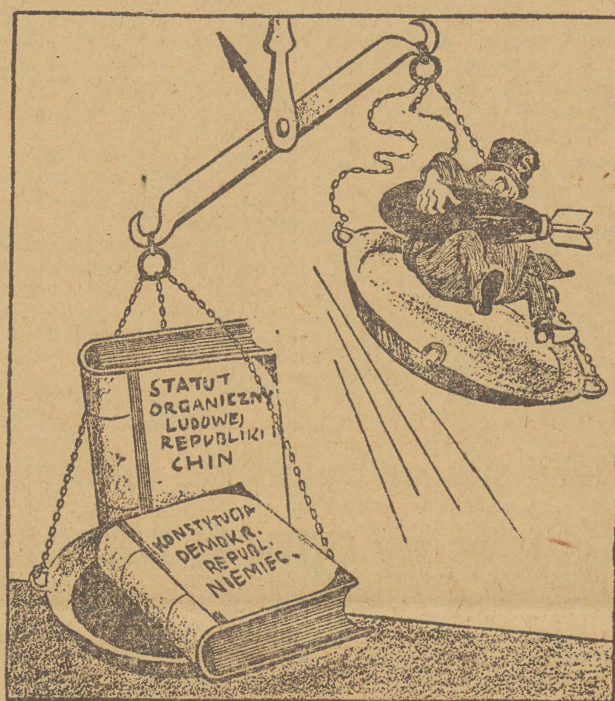
Projekt konstytucji Niemieckiej Republiki Demokratycznej, opracowany przez Niemiecką Radę Ludową jesienią 1948 roku, poddany był powszechnemu rozpatrzeniu. Na licznych wiecach i zgromadzeniach we wszystkich częściach Niemiec, przyjęto ponad 15 tys. rezolucji, w których robotnicy i chłopci, kobiety i młodzież, pracownicy i inteligencja postępową aprobowali projekt konstytucji. Zgłoszono ponad 500 roznatych uzupełnień i wniosków, na których podstawie komitet konstytucyjny Niemieckiej Rady Ludowej dodał 52 ze 144 artykułów projektu konstytucji.

Co stanowi główną treść Konstytucji Niemieckiej Republiki Demokratycznej?

Art. 1 konstytucji głosi:

„Niemcy są niepodzielną republiką demokratyczną, składającą się z krajów (Leander) niemieckich. We wszystkich, ważnych dla istnienia i rozwoju całego narodu niemieckiego kwestiach, decyduje republika, we wszystkich innych decydują samodzielnie poszczególne kraje. Postanowienia republiki wprowadzają w życie kraje. Istnieje tylko jedno obywatelstwo — obywatelstwo niemieckie.

O demokratycznym i postępowym charakterze konstytucji Niemieckiej Republiki Demokratycznej świadczy artykuł 3, w którym czytamy, że cała władza państwowa pochodzi od narodu i winna służyć dobru narodu, wolności, pokojowi i postępowi demokratycznemu. Najwyższym organem władzy państwowej w republice jest



Powstanie Chińskiej Republiki Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej na szali pokoju

Izba Ludowa (Volkskammer), wybierana na okres 4-letni drogą powszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego głosowania. Kandydatów do Izby Ludowej mogą wysuwać nie tylko partie demokratyczne, ale i organizacje masowe. Miejsca w Izbie Ludowej są rozdzielane proporcjonalnie do ilości głosów, otrzymanych w wyborach. Do kompetencji Izby Ludowej należy: ustalanie wytycznych polityki rządu, zatwierdzanie i dymisja rządu, ustalanie zasad

G. RUDOLF Konstytucja Niemieckiej Republiki Demokratycznej

rządzenia i kontrola wszystkich organów państwowych, prawo ustawodawcze, postanowienia dotyczące budżetu państwa, planu gospodarczego, pożyczek i kredytów państwowych republiki oraz ratyfikacja umów państwowych, ogłoszenie amnestii, wybory — wespół z Izbą Krajów (Laenderkammer) — prezydenta republiki (Izbę Krajów wybierają Landtagi), wybory członków Sądu Najwyższego i Najwyższego Prokuratora Państwowego oraz ich dymisje.

Najsilniejsza frakcja Izby Ludowej wysuwa kandydata na premiera, który tworzy rząd z udziałem przedstawicieli różnych, reprezentowanych w Izbie partii, proporcjonalnie do ilości mandatów danej partii. Konstytucja podkreśla ze szczególnym naciskiem, iż każda frakcja, licząca nie mniej niż 40 członków, obowiązana jest do udziału w rządzie. W ten sposób wciąga się do współpracy najpoważniejsze partie i organizacje demokratyczne i wyklucza się możliwość nieodpowiedzialnej opozycji, sabotującej pracę rządu. Wszyscy ministrowie są deputowanymi do Izby Ludowej i są przed nią — jako przed

organem władzy ludowej — osobiście odpowiedzialni.

Konstytucja Niemieckiej Republiki Demokratycznej nie tylko głosi, ale i gwarantuje zasadnicze prawa demokratyczne obywateli. Głosi ona równość wszystkich obywateli przed prawem, gwarantując ją karalnością objawów nienawiści rasowej i religijnej, karalnością nagonek na organizacje demokratyczne, karalnością za podjudzanie do mordowania działaczy demokratycznych i propagandę wojenną.

Ludzie pracy znajdują się pod specjalną opieką państwa. Posiadają oni prawo zrzeszenia się oraz prawo do strajków i udziału — za pośrednictwem związków zawodowych i rad produkcyjnych — w zarządzaniu przedsiębiorstwami, w regulowaniu warunków pracy i płacy.

Konstytucja Niemieckiej Republiki Demokratycznej uważa za cel gospodarki narodowej służbę interesom całego narodu, zaspokojenie jego potrzeb i zapewnienie każdemu jego udziału w produkcji i spożyciu. Bezpieczeństwo i niezależność państwa przez państwo planu gospodarczego przy bezpośrednim udziale pracujących.

W myśl artykułu 24 konstytucji Niemieckiej Republiki Demokratycznej przedsiębiorstwa przestępstw wojennych i czynnych nazistów przechodzą na własność narodu. Likwiduje się prywatne zrzeszenia monopolistyczne — kartele, syndykaty koncerny i trusty, konfiskuje się nieodpłatnie prywatną własność ziemską ponad 100 ha. Gwarantuje się chłopom nadziały, otrzymane przez nich na własność w wyniku reformy rolnej.

Sympatie wszystkich miłujących pokój narodów są po stronie demokracji niemieckiej, bowiem położenie podwalin pod zjednoczone, demokratyczne, miłujące pokój Niemcy, jest sprawą wielkiej wagi dla całej Europy, sprawą, która gwarantuje jej trwały pokój.

Ultimatum Hoffmana wobec państw marshallowskich ujawnia sprzeczności anglo-amerykańskie

LONDYN (PAP). Znanie ultimatum Hoffmana, domagające się „scalenia gospodarczego

go“ krajów Europy zachodniej zostało przyjęte w Wielkiej Brytanii z głębokim zaniepokojeniem. Podkreśla się tu, że Hoffman w planie swym przewiduje izolację W. Brytanii od kontynentu Europy zachodniej. Rozbieżności zach. na strefie kontynentu i na obszar W. Brytanii, ułatw. USA dalszą i głębszą penetrację gospodarczą i polityczną krajów marshallowskich.

„Times“ stwierdza, że projekt Hoffmana stawia W. Brytanię w wyjątkowo niekorzystnej sytuacji.

„Daily Worker“ podkreśla, że cena jaką Europa zach. płaci za dostawy marshallowskie, jest coraz wyższa. Po dewaluacji walut europejskich, Hoffman wystąpił z planem „scalenia gospodarczego“. Rzecz jasna, że plan Hoffmana dotyczy obniżenia względnie zniesienia a. taryf celnych między krajami kontynentu Europy zach., nie przyczyni się do zmniejszenia deficytu dolarowego. Cel ten można osiągnąć jedynie przez zniesienie amerykańskich taryf celnych i zwiększenie eksportu do USA. Na to jednak nie zgadzają się kapitałści amerykańscy, którzy przy pomocy planu Marshalla, dewaluacji i „scalenia gospodarczego“ dążą do jednego i tego samego celu, a mianowicie do eksploataowania Europy zachodniej.

Wiec bezdomnych w Londynie

LONDYN (PAP). W przyszłą niedzielę na londyńskim Trafalgar Square odbędzie się wielki wiec bezdomnych. Organizacja bezdomnych ogłosiła odezwę, która apeluje do ludności, by kategorycznie za protestowała przeciwko zamierzonym przez rząd redukcjom kredytów na cele budownictwa mieszkaniowego.

Zdobyć całą wartościową inteligencję dla wielkiego dzieła budownictwa socjalizmu w Polsce

Towarzysze! Zebraliśmy się tu dzisiaj tak licznie po to, by przedyskutować stan naszej pracy na odcinku inteligencji i w toku gruntownej dyskusji przeanalizować braki i niedociągnięcia tej pracy.

Odcinek ten jest dla nas tak ważny nie tylko dlatego,



że inteligencja wywiera na społeczeństwo, zwłaszcza w mieście, wpływ niewspółmiernie większy od swej siły liczebnej, ale przede wszystkim dlatego, że jest ona niesłychanie ważnym czynnikiem w kształtowaniu i rozwoju kultury naszej epoki, że od postawy tej inteligencji zależy w dużym stopniu tempo i kierunek rozwoju naszej kultury, naszej nauki, sztuki, techniki. Stąd wielka waga jaką nasza Partia, nasza władza ludowa, przywiązuje do pracy wśród inteligencji, do pracy idącej w dwóch kierunkach: po pierwsze, w kierunku przyspieszenia procesu przemian ideologicznych zachodzących w łonie inteligencji, która otrzymała wykształcenie w okresie przedwojennym; po drugie, w kierunku możliwie szybkiego wychowania nowych kadr inteligencji.

Na tym tle szczególnie ostro rysuje się rola i zadania naszej inteligencji partyjnej, czołowego, najbardziej świadomego i najbardziej dojrzałego politycznie odłamu inteligencji.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że autorytet naszej Partii wśród inteligencji i wzrost niesłuchanie w ostatnich latach, że stosunku inteligencji do naszej Partii nie można obecnie porównywać z tym co mieliśmy jeszcze kilka lat temu. Dlaczego tak się dzieje? Pierwszą i decydującą przyczyną tej zmiany w nastrojach inteligencji jest ogromny i szybki rozwój odbudowy kraju.

Drugą przyczyną jest, pozostając w nierozdzielnej więzi z rozbudową ekonomiczną kraju, ogromny wzrost kultury, oświaty, nauki, sztuki i techniki. Tempo tego rozwoju, jest bez precedensu w dziejach naszego kraju.

Ten dokonywany się na naszych oczach gigantyczny skok rozwojowy w dziedzinie naszej ekonomiki i kultury, będący wynikiem przemian społecznych i politycznych, które nastąpiły w Polsce, ten urzekający rozmach budownictwa nowego życia musiał porwać lepszą część inteligencji polskiej i wzbudzić w niej szacunek dla naszej Partii, która stanowi motor procesu odnowienia się, odrodzenia i jako, naszego kraju.

O aktywną i twórczą postawę

Oczywiście nowa rzeczywistość różnie załamuje się w świadomości różnych grup i odłamów inteligencji. Najbardziej dojrzała jej część od pierwszej chwili idzie z nami razem, biorąc jak najaktywniejszy udział w przekształcaniu obojczy Polski, przy czym spora część tego odłamu kroczy w szeregu naszej Partii.

Inna część naszej inteligencji stanęła uciążliwie wraz z nami do pracy, uznając

Z przemówienia sekretarza KW PZPR tow. J. Olszewskiego na miejskiej naradzie inteligencji partyjnej

nasze osiągnięcia, chociaż politycznie jest od nas daleka. Ta część inteligencji usiłuje przystosować się do warunków, urządzić się jako w tej Polsce, która snuje wizję, porywając i zarazem przerażając swoim ogromem i która realizując te, zdawałoby się nierealne wizje, obala zarazem cały szereg kapliczek myślowych budowanych mozolnie, nie raz w ciągu dziesiątków lat, na bezpłodnym płasku płytkiej filozofii drobno-mieszczącej, na skorupie zastarzałych przesądów i upodobań.

Nie odpychając tej części inteligencji i przyjmując jej realny wkład w dzieło rozwoju kraju nieraz już oświadczyliśmy i oświadczamy nadal, że tego rodzaju konformistyczna postawa, nie budzi w nas ani entuzjazmu, ani głębokiego szacunku. Toczmy i będziemy nadal toczyli walkę o to, by tego rodzaju postawę zmienić na postawę aktywną i twórczą. Aby ten urzędnik niejako stosunek do własnej pracy i do pracy współobywateli przekształcić i zmienić w świadomy, twórczy wysiłek w ambicję dania z siebie wszystkiego w pracy dla Polski.

Rozwiązać nieporozumienia i zahamowania

Chciałbym krótko zatrzymać się na tych zahamowaniach i nieporozumieniach, które musimy rozwiązać i usunąć, jeśli chcemy zdobyć na trwałe dla demokracji polskiej wartościową część inteligencji, która przeżywa obecnie ostry i bolesny proces walki wewnętrznej, w której dawne przesady i niedorozwój polityczny zmagają się z realną rzeczywistością, zadającą kłopot tym przesadom.

Jednym z najbardziej zastawiających, a zarazem niebezpiecznych zjawisk jest

Stosunek do ZSRR głównym probierzem patriotyzmu

Ten poniżający nasz naród stosunek do wszystkich jego postępowych ideałów do czegoś obcego polskości i utożsamianie polskości z sarmatyzmem i wszelkiego rodzaju wstecznictwem łączy się zazwyczaj z niezrozumieniem Związku Radzieckiego i z niechęcią do niego wyrosłą na tle starych antyrosyjskich uprzedzeń. Jest wśród naszej inteligencji wielu takich, którzy niechętnym okiem patrzą na nasz stosunek do Związku Radzieckiego.

Ci ludzie nie rozumieją,

czemu. Toczmy i będziemy nadal toczyli walkę o to, by tego rodzaju postawę zmienić na postawę aktywną i twórczą. Aby ten urzędnik niejako stosunek do własnej pracy i do pracy współobywateli przekształcić i zmienić w świadomy, twórczy wysiłek w ambicję dania z siebie wszystkiego w pracy dla Polski.

Lenin mówił, że jeszcze pewien czas po zwycięstwie rewolucji przeszłość wywiera swój wpływ na masę. Pewna część naszej inteligencji znajduje się jeszcze w niewoli pojęć martwej przeszłości, w niewoli pewnych zahamowań psychicznych i politycznych. Na tych zahamowaniach i obciążeniach przeszłości usiłuje grać wróg, ci wszyscy, którzy stanowią kościół środowiska jakie określamy nazwą: reakcja.

tutaj stawianie znaku równości między polskością, a wstecznictwem, traktowanie postępowych przemian jako czegoś obcego, nie polskiego.

Ten kto twierdzi jeszcze dzisiaj, że idea postępu i sprawiedliwości społecznej, które dzisiaj reprezentujemy my i tylko my są wytworem obcego ducha, ten przekreśla Staszica i Kołłątaja, Kościuszkę i Pułaskiego, Bema, Mickiewicza, Jędraszkę, Dąbrowskiego, ten pluje w twarz naszej historii i pomniejsza wielkość narodu polskiego.

że Związek Radziecki pierwszy zbudował socjalizm, pierwszy przerwał front kapitalistyczny, pierwszy nadał realny kształt polityczny tendencjom i nieuchronnemu prawu naszej epoki. W ogniu ciężkiej walki, wśród niesłychanych trudności i mroków rodzającego się ustroju, wskazywał on całej ludzkości drogę naprzód. A kiedy nadeszła ciężka chwila dla losów socjalizmu i wolności w całym świecie, kiedy nad światem zawisła groźba faszyzmu, Związek Radziecki, pierwszy kraj so-

cializmu, przetrwał grzbięt faszystowskiej bestii i swym zwycięstwem stworzył dla dziesiątków i setek milionów ludzi warunki dla zrzućenia ciężkiego ustroju i dla rozpoczęcia budownictwa socjalizmu. Oto za co szanujemy i kochamy Związek Radziecki, oto dlatego dumni jesteśmy, że możemy wzorować się na jego doświadczeniach, odczytywać z nich dla siebie lekcje, że możemy nie tylko za wyzwolenie naszego kraju i za ocalenie go przed biologiczną zagładą, ale i za to, że mogąc czerpać z jego bogatych doświadczeń, mamy możliwość uniknąć popełniania ciężkich błędów, że w wielu dziedzinach naszego budownictwa gospodarczego i kulturalnego możemy, unikając zrozumięcia dla nowego ustroju szukania po omacku, popełniania ciężkich błędów, błądzenia się po ciemnych niewydeptanych ścieżkach.

I ten właśnie nasz serdeczny, pełen szacunku i miłości stosunek do Związku Radzieckiego musi nasza inteligencja partyjna nie tylko cierpliwie tłumaczyć, ale i wszczepiać całej inteli-

O właściwy stosunek do własnego dorobku kulturalnego

Z tymi problemami: stosunku do postępu, stanowiącego dorobek własnego narodu i innych narodów, oraz stosunku do Związku Radzieckiego łączy się problem stosunku do zachodu, a ściślej mówiąc ślepe zapatrzenie się na tzw. zachód.

Chodzi o to, że pewna część naszej inteligencji, pozostając jeszcze pod wpływem szlacheckiej pogardy dla własnego narodu, skłonna jest wszystko, co wielkie i piękne w dziejach naszego narodu, przypisać wpływom zachodu, że korzy się ona i czci bałwochwalczo wszystkim co płynęło i płynie z zachodu, że przy tym lokalnym stosunku wobec krajów, które w swoim czasie osiągnęły wyższy stopień rozwoju ekonomicznego, niedocenienia naszego dorobku, nie widzi właściwych proporcji, nie widzi polskiego geniusza narodowego, który mimo niesły-

gencji. Stosunek do Związku Radzieckiego jest dzisiaj głównym probierzem patriotyzmu i szczerości wobec nowego życia. I dlatego źle robią ci nasi towarzysze, którzy, jak to się u nas zdarza, wykazują niezrozumiały oportunizm wobec dzikich pojęć panujących wśród części naszej inteligencji w tej materii, ci towarzysze, którzy zasadnicze zagadnienie naszego stulecia, stosunek do chorążego ideału, która opanowuje glob ziemski, uważają za problem drażliwy, czy wstydlivy, o którym lepiej nie mówić.

Nie ma socjalizmu „narodowego”, socjalizmu odziedziczonego od Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Kto miał jakiegokolwiek wątpliwość w tym względzie, ten powinien wyciągnąć wnioski z tego co się dzieje w Jugosławii i z procesu Rajka. W świetle doświadczeń ostatnich lat to twierdzenie trzeba uzupełnić jeszcze jedną prawdą: bez Związku Radzieckiego nie ma nie tylko socjalizmu, ale i narodowej niepodległości i suwerenności.

Miraż kapitalistycznej wolności

Na koniec jeszcze jedno zahamowanie wśród pewnej części inteligencji: zagadnienie tzw. wolności politycznej i wolności kultury. Przez wiele dziesiątków lat ci, którzy nas teraz zwalczają i ich klasa byli Polscy kuli u nogi, ciągnąc ją w dół i doprowadzili do tego, że byliśmy jednym z najbardziej zacofanych krajów w Europie, krajem bez przemysłu, bez dróg, krajem milionów analfabetów i powrotnego analfabetyzmu, krajem szalejącego bezrobocia i gruźlicy, Berezę, pogromów żydowskich i masakr demonstracji robotniczych i chłopskich. Dziś, klasa, która doprowadziła kraj do września 1939 r. marzy o powrocie do władzy, walczy z nami przy pomocy kuli bandyty, noża skrytobójcy, przy pomocy sabotażu i dywersji. Trzeba, towarzysze, umieć wytłumać tym, których oszukują mirażem kapitalistycznej wolności, że nasza walka z reakcją jest walką o przyszłość Polski o jej istnienie, że nasza walka z reakcją jest walką o przetrwanie socjalizmu, że nasza walka z reakcją jest walką o wolność w warunkach kapitalizmu i co to jest wolność twórczości w warunkach kapitalizmu.

Trzeba towarzysze, te rzeczy jasno postawić. Propaganda anglosaska, płynąca do Polski na falach eteru i mętными kanałami reakcyjnych środowisk w kraju, powtarza uparcie, że nasza władza ludowa chce odciąć Polskę od zewnętrznych wpływów kulturalnych że głosi kult zaściankowości. Trzeba umieć tej perfidnej propagandzie, która w zacofanych politycznie

środowiskach inteligencji znajduje często, niestety, podatny grunt, trzeba umieć przeciwstawić jej w sposób spokojny i rzeczowy fakty. Nie po to by się bronić przed bzdurnymi oskarżeniami, ale po to by wypuklić naszą walkę o rozkwit własnej kultury narodowej i o przyswojenie tej kulturze wszechświatowej co zawarte jest w skarbnicy kultury ogólnoludzkiej.

Nie klasa parafianiszczyni na nie megalomania, lecz szacunek dla własnego narodu i troska o rozwój kultury, nakazuje nam walkę z bezkrytycznym uleganiem i podziwianiem wszystkiego co płynie z zachodu włącznie z niezdolnym fetorem rozkładu jaki do nas stamtąd teraz dolatuje.

Miraż kapitalistycznej wolności

Na koniec jeszcze jedno zahamowanie wśród pewnej części inteligencji: zagadnienie tzw. wolności politycznej i wolności kultury.

Przez wiele dziesiątków lat ci, którzy nas teraz zwalczają i ich klasa byli Polscy kuli u nogi, ciągnąc ją w dół i doprowadzili do tego, że byliśmy jednym z najbardziej zacofanych krajów w Europie, krajem bez przemysłu, bez dróg, krajem milionów analfabetów i powrotnego analfabetyzmu, krajem szalejącego bezrobocia i gruźlicy, Berezę, pogromów żydowskich i masakr demonstracji robotniczych i chłopskich. Dziś, klasa, która doprowadziła kraj do września 1939 r. marzy o powrocie do władzy, walczy z nami przy pomocy kuli bandyty, noża skrytobójcy, przy pomocy sabotażu i dywersji. Trzeba, towarzysze, umieć wytłumać tym, których oszukują mirażem kapitalistycznej wolności, że nasza walka z reakcją jest walką o przyszłość Polski o jej istnienie, że nasza walka z reakcją jest walką o przetrwanie socjalizmu, że nasza walka z reakcją jest walką o wolność w warunkach kapitalizmu i co to jest wolność twórczości w warunkach kapitalizmu.

Ustrój demokracji ludowej nie tylko zagwarantował w teorii swobodę twórczości, ale stworzył realne warunki rozwoju tej twórczości, podnosząc milionowe masy ludowe do poziomu konsumentów tej twórczości, tworząc olbrzymią sieć szkół artystycznych i łącząc ogromne sumy na popieranie tej twórczości.

Wzmocnić ofensywność naszej inteligencji partyjnej

Jakie wnioski wypływają z tej analizy? Pierwszy wniosek, to konieczność zwiększenia aktywności naszej partyjnej inteligencji, większa jej ofensywność w sensie ideologicznym i organizacyjnym. Partia ma prawo żądać i żąda od swojej inteligencji partyjności nie tylko od święta, nie na zebraniach, lecz partyjności na codzień, partyjnego, PZPR-owskiego, stosunku dla zjawisk życia codziennego i do naszego otoczenia. Atrakcyjność i siła przyciągająca naszej Partii wśród inteligencji wzrosła. Ten stan rzeczy powinien stać się punktem wyjścia dla rozszerzenia naszych wpływów organizacyjnych w tych środowiskach, w których liczebność naszej Partii jest nieproporcjonalnie mała w stosunku do kierowniczej roli jaką Partia odgrywa. Nie chodzi nam oczywiście o werbowanie ludzi, o wciąganie do Partii karierowiczowskich elementów.

W końcu tow. Kwiatek apeluje o powzięcie uchwały w sprawie systematycznego szkolenia ideologicznego ze strony wszystkich związków i środowisk inteligentnych.

Tow. Słuzarz wskazuje na niedostateczne wykształcenie często samych prelegentów i konieczność pogłębienia metod szkoleniowych.

W dyskusji wzięli jeszcze udział tow. Krajewski, Hebanowski, Szymański i Lenica.

Dyskusję podsumował tow. Olszewski, który zwrócił uwagę na brak głębszych momentów krytyki i samokrytyki w dyskusji oraz niedostateczną konkretność omawianych tematów, rezultatem czego była mała ilość wniosków praktycznych.

Dyskusja nad referatem tow. Olszewskiego

Po referacie tow. Olszewskiego wywiązała się dyskusja, w której wzięło udział kilkunastu towarzyszy poruszając szereg istotnych problemów.

Tow. Kuryłowicz stwierdza, że w środowisku uniwersyteckim zaszły ogromne zmiany i obecnie większość profesorów ustosunkowuje się pozytywnie do naszych poczynąń ocenianych ich ogrom i znaczenie. Zadań naszej inteligencji jest dalej śmiało i otwarcie, operując faktami, których olbrzymia ilość dostarcza nam żywe przyciąganie tej inteligencji do naszej Partii.

Szczegółowe znaczenie ma tu postawa moralna członków naszej Partii, która to postawa stanowi niepośledni argument w naszych wysiłkach o zdobycie bezpartyjnej inteligencji dla dzieła budowy socjalizmu.

Tow. Muskat uważa, że konieczna jest większa kontrola nad działalnością reżyserów, którzy często zniekształcają dzieła wielkich twórców przez niewłaściwą interpretację. Ponadto sądzi, że należałoby z szybkością wciągnąć do pracy reżyserskiej i kierowniczej w teatrze utalentowane, młode jednostki ze środowiska robotniczego.

Tow. Zaus nawiązuje do sprawy krytyki i samokrytyki

jako najistotniejszego narzędzia w walce o postępek, nie za wszelką cenę docenianego. Następnie przechodzi do zagadnień racjonalizatorstwa i modernizacji w budownictwie wskazując na konieczność współdziałania techników i inżynierów z racjonalizatorami robotnikami. Wreszcie mówi o wielkim zjeździe techników w Gdańsku, który omówi zagadnienia współzawodnictwa i racjonalizatorstwa w budownictwie.

Tow. Jankowiak wskazuje na trudności na odcinku służby zdrowia, oraz wskazuje na braki w pracy w dziedzinie socjalno zawodowego Komitetu Woje wódzkiego, wyrażające się nie dostateczną opieką nad tym odcinkiem naszej pracy. Deklaruje on zapoczątkowanie na terenie służby zdrowia akcji szkoleniowej, która by objęła nie tylko partyjnych, ale i bezpartyjnych.

Tow. Ładosz — sekr. KW, ostrzega przed niesłusznym odsuwaniem się pewnej części naszej partyjnej inteligencji od rzeszy bezpartyjnych, stwierdzając że bezpartyjnych nie tylko trzeba uczyć, ale można i należy również uczyć się od nich.

Tow. Sawicka mówi o serdeczności z jaką witają robotnicy i chłopcy występy pracow-

ników opery w zakładach i świetlicach oraz podkreśla konieczność dalszego zwiększenia kontaktu artystów z fabryką i wsią. Porusza ona również zagadnienia dyscypliny i organizacji pracy, która na terenie Opery pozostawia wiele do życzenia.

Tow. Piekarski wskazuje na szkodliwe zjawisko zaskorupienia się inteligencji we własnym środowisku oraz konieczność pogłębienia związków z inteligencją z klas robotniczych.

Tow. Łopuski omawia rolę komitetów rodzicielskich jako ludowych organów kontroli niedocenianych często przez nauczycieli. Daje on przykłady jak niechęć ze strony niektórych nauczycieli doprowadzała do snucia sieci przeszkód, uniemożliwiających w praktyce działalność tych komitetów które mogą przecież i powinny radzić, wychowywać i pomagać. Tej pomocy nauczyciele nie potrzebują, gdyż mogą oni niejednemu nauczycielowi o robotników i dlatego nie powinni się od tej ludowej kontroli uchylać, a raczej jak najściślej współpracować z Komitetami rodzicielskimi.

Tow. Kwiatek porusza dalsze zagadnienia z zakresu szkolnictwa, wykazuje on, że szkolenie ideologiczne nauczycieli jest zaniedbane i nauczycielstwo wyprzedzane jest często pod tym względem przez młodzież. Stwarza to dla szeregu nauczycieli niebezpieczeństwo utraty autorytetu wśród swych wychowanków. Fakty takie już można zaobserwować. Ogólna wesołość na sali wywołuje przytoczony przez mówcę autentyczny fakt, gdy zdający egzamin, zresztą z doskonałym wynikiem, absolwent z prowincji na pytanie co do metod nauczania swej nauczycielki z lekceważeniem odpowiedział — „Owszem, podciąga się”.

W końcu tow. Kwiatek apeluje o powzięcie uchwały w sprawie systematycznego szkolenia ideologicznego ze strony wszystkich związków i środowisk inteligentnych.

W dyskusji wzięli jeszcze udział tow. Krajewski, Hebanowski, Szymański i Lenica. Dyskusję podsumował tow. Olszewski, który zwrócił uwagę na brak głębszych momentów krytyki i samokrytyki w dyskusji oraz niedostateczną konkretność omawianych tematów, rezultatem czego była mała ilość wniosków praktycznych.

(Ciąg dalszy na stronie 4)

27 sklepów, 2 gospody oraz masarnię i piekarnię uruchomiła PSS w Zielonej Górze

W wyniku całkowitej zmiany struktury spółdzielczości nastąpiło w Zielonej Górze w listopadzie 1948 r. połączenie 5 spółdzielni spożywców. Połączone zostały spółdzielnie „Zastal”, „Kolejarz”, „Enerometal”, „Gospoda Wlejska” i „Robotnik”, które przyjęły wspólną nazwę Powszechna Spółdzielnia Spożywców.

W dniu połączenia PSS posiadała 12 sklepów spożywczych, 2 tekstylne, 1 kiosk, 1 gospodę i 1 sklep z wyrobami PMS. W listopadzie uruchomiono przy ul. Pionierskiej piekarnię o zdolności produkcyjnej 25 ton miesięcznie, a do końca 1948 r. PSS prowadziła 14 sklepów spożywczych 2 tekstylne, 1 z pieczywem, 1 z wyrobami PMS i 1 gospodę. W okresie tym spółdzielnia zatrudniała ogółem 121 pracowników.

Rok 1949 to okres największego rozwoju PSS w Zielonej Górze. Już w styczniu Spółdzielnia przejęła masarnię wraz z jednym sklepem od Pow. Spółdz. Skupu Zwierząt i uruchomiła jeden dalszy sklep spożywczy, a do końca czerwca uruchomionych zostało 9 sklepów masarskich. Sklep warzyw i owoców PSS odegrał ważną rolę w regulacji cen warzyw, a przede wszystkim ziemniaków wczesnych, których rozprowadzono w czasie od lipca do połowy września 231 000 kg, a warzyw za pośrednictwem sieci detalicznej 182 000 kg. Gospoda Spółdzielcza PSS przy

ul. Gen. Sikorskiego wydaje tanie popularne obiady. Gospoda Nr 2, uruchomiona w dawnym Hotelu Polonia, wydaje dziennie około 300 obiadów popularnych.

PSS posiada 13 sklepów spo-

żywczych, 1 z pieczywem, 1 warzywny, 2 tekstylne, 10 masarskich, 2 gospody Spółdzielcze, 1 masarnię, 1 piekarnię i 2 kioski. Stałych pracowników zatrudnia spółdzielnia 231, a członków ma 2 651. Plan gospodarczy na rok 1949 wykonany został z końcem września w 116%.

W listopadzie br. Spółdzielnia projektuje otworzyć trzeci sklep tekstylny, trzecią Gospodę Spółdzielczą przy ul. Gen.

Stalina, 1 sklep spożywczy przy ul. Podgórznej, 1 piekarnię oraz 6 sklepów masarskich.

Samorząd Spółdzielni reprezentuje Rada Nadzorcza oraz Komitety Członkowskie. W skład Rady wchodzi przedstawiciel Partii, PRZZ i ZMP. Komitety Członkowskie powołano przy 19 sklepach i jednej gospodzie. Celem zawodowego przeszkolenia wysłano 9 pracowników na specjalne szkolenie, organizowane przez Centralę PSS, oraz przeszkolono 20 pracowników na kursach wewnętrznych. (te)

Hufiec „S.P.” gminy Górzyn najlepszy w pow. krośnieńskim

„SP” w pow. krośnieńskim osiąga coraz lepsze wyniki. Przykładem dla innych może być hufiec męski i żeński gm. Górzyn, które są chlubą powiatu.

Wyniki, jakie osiągnął hufiec gm. Górzyn w klasyfikacji wojewódzkiej pod względem frekwencji, wyszkolenia, pracy świetlicowej i trzydniówek są niewątpliwie zasługą intensywniej pracy komendanta hufca ob. Juliana Wierzejskiego, jak również instruktorki hufca ob. Janiny Glaserówny, jak i całej drużyny.

Ostatnio z inicjatywy hufca

żeńkiego został zorganizowany kurs kroju i szycia, na który uczęszcza 40 junacek.

W zajęciach świetlicowych, które odbywają się dwa razy w tygodniu bezpośrednio po zajęciach krawieckich, dziewczęta poprzez pogadanki poznają piękno literatury polskiej, uczą się pieśni polskich i radzieckich, wierszy.

W ubiegłym miesiącu hufiec wizytował komendant Wojewódzkiego „SP” z Poznania — ppłk. Krzywani: inspektorka do spraw kobiecych Maria Świątkiewicz oraz starosta pow. krośnieńskiego. Inspekcja stwierdziła, że hufiec w Górzynie oraz prowadzony kurs kroju i szycia są na poziomie a prace junacek i junaków powinny być przykładem dla innych hufców powiatu. (Aw)

Gorzowska „Gwardia” zakończyła sezon motocyklowy „Pogonią za lisem”

Z okazji zakończenia sezonu motocyklowego gorzowska „Gwardia” urządziła „Pogoń za lisem” i próbę szybkości.

Do próby stanęło 11 różnych maszyn. I miejsce uzyskał Rzeziński na motorze NSU 2250 — czas 40,2 sek., II miejsce zajął Kapusta na motorze CWS 1.000 — czas 41,00 sek., III miejsce zajął

Rzeziński na motorze BMW 750 — czas 42,5 sek.

Następnie uczestnicy udali się w „pogoń za lisem” — (Z. Łęcki), wyjechali z Gorzowa na trasę Bogdaniec. Nowiny Wielkie, Świerkocin do Lubniewicy. Pogoń nie dała wyniku.

Otwarcia sezonu wiosennego dokona wobec tego „stary lis”, ob. Łęcki. (Dej.)

Chłopi domagają się zorganizowania Ośrodka Maszynowego w Gorzowie

W parze z rozwojem gorzowskiego przemysłu wzrasta ilość mieszkańców, a co za tym idzie zwiększa się zapotrzebowanie na produkty rolnicze. Nie wszystkim wiadomo, że Gorzów poza możliwościami przemysłowymi, jest w dużej mierze miastem rolniczym, gdyż na ogólny obszar 4634 ha około 50% stanowią użytki rolne i łąki. Ziemia ta uprawiana jest przez 393 mało i średniorolnych chłopów oraz robotników posiadających działki jedno i dwuekierowe. Te liczne gospodarstwa są dość słabo zagospodarowane i nie mogą spełnić należycie swego obowiązku zaopatrywania miasta w produkty rolnicze. Chłopi, szczególnie osiedleni w ostatnich latach, często odczuwają brak maszyn rolniczych i skazani są na wysysk bogaczy wiejskich, posiadających nadmiar narzędzi, którzy wykorzystują biednych chłopów,

pobierając nadmierne opłaty za wypożyczenie maszyn. Konieczne jest założenie na terenie Gorzowa Ośrodka Maszynowego, który umożliwiłby korzystanie z maszyn i narzędzi rolniczych wszystkim chłopom. Należy też stopniowo wyremontować maszyny nie użytkowane przez nikogo, a znajdujące się prawie na każdym podwórku na peryferiach miasta. Sprawa zorganizowania Ośrodka Maszynowego była już swego czasu rozważana przez władze, jednak nie widać dotychczas żadnego wyniku. Dlatego też zarząd ZSCh i inne miarodajne czynniki powinny zająć się sprawą założenia Ośrodka Maszynowego powtórnie i stwierdzić, czy członkowie posiadający odpowiednią ilość narzędzi lub ich nadmiar, nie odkładają specjalnie tej ważnej sprawy na dalszy plan. (em)

1892 731 zł zebrała Zielona Góra na odbudowę Warszawy i Poznania

Praca Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Warszawy i Poznania w Zielonej Górze to świadomy wysiłek, dyktowany chęcią współpracy w olbrzymim dziele całego narodu — odbudowie zniszczonej stolicy.

Przewodniczącym Komitetu jest prezydent miasta ob. Ziarnkowski. Przy ścisłej współpracy członków Komitetu oraz społeczeństwa zielonogórskiego zebrano w miesiącu odbudowy Warszawy kwotę 1892 731 zł. Najwięcej zebrano w dniu winobrania, którego uroczystości urządzono pod hasłem „Zielona Góra — Warszawa”.

Poważną sumę przyniosły też składki świata pracy, którzy na odbudowę stolicy ofia-

rowała 484 663 zł. Ze zbiorów ulicznych zebrano 121 229 zł.

Zabawy oraz imprezy sportowe, z których dochód przeznaczono na odbudowę Warszawy, urządzane były przez Ligę Kobiet, Ligę Lotniczą, Morską, ZMP, Zw. Boj. o Wolność i Demokrację, Motoklub „Unia”, ZS „Stal”, KS „Kolejarz” i Teatr Robotniczy przy Polskiej Węgle „Reduta”.

Przy miejscowych zakładach pracy zorganizowano do chwili obecnej 15 kół Odbudowy Warszawy i Poznania. (Te)

Gorzowski Zw. Sch. zatwierdził plan pracy na r. 1950

W ub. tygodniu odbyła się w Pow. Zarządzie ZSCh w Gorzowie konferencja aktywna z udziałem przedstawicieli Partii, administracji, szkolnictwa i organizacji społecznych. Na konferencji zatwierdzono plany pracy inspektora organizacyjnego, rolnego, organizacji wsi i współzawodnicstwa oraz kultury i oświaty.

Zatwierdzono również Komitety Członkowskie przy wszystkich placówkach spółdzielczych Samopomocy Chłopskiej na terenie powiatu i miasta. (jp)



ODDZIAŁ REDAKCJI „GAZETY LUBUSKIEJ” ul. Żeromskiego nr. 3, tel. 400

Ważniejsze nr-y telefonów: Milicja Obywatelska: 104 i 140 Szpital Powiatowy: 125 i 854

Pogotowie ratunkowe ambulator. PCK: 800 Straż Pożarna: 149 Gospoda Spółdzielcza tel. 300 i 628

—(P)— ZEBRANIE POW. ZARZĄDU ZMP.

Dnia 6 listopada w świetlicy Zarządu Pow. ZMP przy Gen. Stalina odbył się plenarne posiedzenie Zarządu Pow. ZMP z udziałem przewodniczących Kół szkolnych fabrycznych i wiejskich. Celem posiedzenia będzie opracowanie wytycznych kierunków pracy na najbliższy okres.

WSZYSCY INWALIDZI WOJENNI W TPPR.

W ubiegłą sobotę w świetlicy Związku Inwalidów Wojennych RP odbyło się plenarne zebranie członków celem zapoznania się z okólnikami Zarządu Głównego Związku.

Na zakończenie zebrania po ogłoszonym referacie o przysiężności polsko-radzieckiej wszyscy członkowie ZIWP RP jednomyślnie uchwalili rezolucję w której zobowiązują się wstąpić w szeregi TPPR.

REPERTUAR KIN

GUBIN — „Pionier”
„Wielki przełom”
KROSNO — „Lubuskie”
„Zoja”
LUBSKO — „Patria”
„Kutuzow”
SWIEBODZIN — „Rialto”
„Delegat floty”
WSCHOWA — „Hel”
„Krajoznik Wargę”
ZIELONA GÓRA — „Nysa”
„Przysięga”
ZIELONA GÓRA — „Światowid”
„Aliszer Nawoi”

Z życia sportowego w Roszarni Lnu w Gorzowie

Związek Młodzieży Polskiej oraz hufiec SP. przy



Dziś czwartek 3 listopada 1949 r. Huberta — Chwalisława
Jutro piątek 4 listopada 1949 r. Karola — Mściwoja

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI
GORZÓW, UL. HAWELAŃSKA
TEL. 855

Ważniejsze nr-y telefonów:

Straż Pożarna — alarmowy 800
Milicja Obywatelska 555 i 66
Komitet Miejski PZPR — 623
Komitet Pow. PZPR — 509
Karetka Pogotowia PCK 100
Szpital Miejski — 562
Pogotowie nocne PCK 992
Apteka pod Lwem, ul. Krzywoustego nr. 4 — 900
Apteka pod Słońcem, ul. Dzieci Wrzesińskich nr. 20 — 530
Apteka Ubezpieczalni Społecznej, ul. Drzymały nr. 44-330

NIELEGALNY HANDEL NIE OPLACA SIĘ

Milicja Obywatelska zatrzymała przed kilku dniami St. Siliwską zam. w Gorzowie ul. Tkacka 56, która zakupiła od obsługi po clagu tranzytowego pończochy damskie, prześcieradła i inne przedmioty pochodzące z przemytu. Nielegalną handlarzką zainteresowała się Komisja Specjalna.

AKADEMIA W ELEKTROWNI

Na terenie Elektrowni Ogrzewowej odbyła się akademія z okazji „Miesiąca Przyjaźni”. Ob. Łusiecki wygłosił referat uzupełniony w dyskusji przez tow. inż. Mularczyka. W części artystycznej wzięły udział zespoły Zjednoczenia Energetycznego i Liceum Handlowego.

NIEUCZCIWA EKSPEDIENTKA PRZYWŁASZCZYŁA SOBIE 35 TYS. ZŁ.

Organa kontrolne PSS wykryły ostatnio w sklepie nr. 12 nadużycia przewyższające sumę 35 tys. zł. Przeprowadzone śledztwo wykazało, że pieniędze przywłaszczyła sobie ekspedientka R. Zbrocka zam. w Gorzowie ul. Młyńska 3. Przekazano ją do dyspozycji władz sądowych.

REPERTUAR KIN

DREZDENKO — „Polonia”
„Guramiszwilli”
GORZÓW — „Capitol”
„Wilcze Doly”
GORZÓW — „Słońce”
„Ostatnia noc”
KRZYŻ — „Polonia”
„Pewnej nocy”
KUROWO STARE — „Jutrzenka”
„Bez posagu”
MIEDZYRZECZ — „Świt”
„Spotkanie na Łabie”
SLUBICE — „Piast”
„Spotkanie na Łabie”
STRZELCE KRAJEŃSKIE
„Odrodzenie Stalingradu”
SULECIN — „Lech”
„Cztery serca”
TRZCIANKA — „Corso”
„Krajoznik Wargę”
WITNICA — „Kometa”
„Iwan Groźny”
PIŁA — „Zorza”
„Pieśń tajgi”

Zdobyc całą wartościową inteligencję dla wielkiego dzieła budownictwa socjalizmu w Polsce

Przemówienie sekretarza KW PZPR tow. Olszewskiego

(Dokończenie ze strony 3)

tów, które niestety usiłują do naszej Partii, jako Partii rządzącej, się dostać. Chodzi po prostu o to by rozzejrzeć się wokół siebie i najlepszym ludziom z środowiska w którym działamy, którzy dojrżeli już do tego by znaleźć się w prowadzącej Partii narodu polskiego, dopomóc w zrobieniu tego kroku naprzód.

Drugi wniosek: Trzeba nauczyć się umiejętnie stosować politykę przyciągania do nas i opiekowania się troskliwym ludźmi z środowiska inteligencji, którzy do Partii naszej z tych czy innych względów nie pójdą, ale którzy idą z nami, są bliscy nam i budują wraz z nami. Sądzę, że najwyższy już czas by otworzyć w Poznaniu klub inteligencji, gdzie obok partyjnej inteligencji winniśmy grupować wszystko co żywe i twórcze wśród inteligencji.

Trzeba zerwać z istniejącą gdzieś w głębi praktyką wysuwania ludzi mało uzdolnionych, młotnych, tylko dlatego, że mają legitymację partyjną w kieszeni i to wysuwania ich kosztem uczciwych bezpartyjnych inteligentów, lojalnie i szczerze idących z nami. Trzeba

na codzień rozwinąć szeroką popularyzację współczesnych metod naukowego myślenia i analizowania zjawisk, tzn. żywej i twórczej teorii marksizmu i leninizmu.

Te współczesne naukowe metody myślenia i analizowania należy oczywiście nie tylko propagować, ale w pierwszym rzędzie stosować je samemu na codzień.

Trzeci wniosek: Musimy wyjaśniać tzw. tematy drażliwe, bardziej ofensywnie, bardziej po partyjnymu rozwinąć pracę wśród wahających się i często wzmagających się wewnętrznie części inteligencji. Nie bać się tzw. drażliwych tematów, śmiało wyjść im naprzeciw, cierpliwie i ostrożnie, ale bez obawy zdejmuwać bielmo z oczu ludzi, którzy patrzą nie widząc. Możemy to robić tym śmiało, że mamy za sobą nie tylko siłę i poparcie mas ludowych, nie tylko prawdę i sprawiedliwość ale i codzienne namacalne fakty. Te fakty agitują dla nas, a nie przeciwko nam.

Mamy towarzysze ogromne możliwości. Trzeba śmiało i bez wahania sięgnąć do faktów by przełamać te niezdrowe nastroje jakie jeszcze pokutują wśród części naszej inteligencji.

Moralna wyższość naszego ustroju

Trzeba umieć odczuć i pokazać tę moralną wyższość jaką posiada nasz ustrój w stosunku do tego ustroju który przeminął. Trzeba umieć przekonać uczciwych ludzi, którzy z obawą myślą o spółdzielczości produkcyjnej na wsi, że ich troska o nieetykalną świętą własność prywatną na wsi oznacza w gruncie rzeczy przekształcanie w nieetykalne tabu wiejskiej gnojówki, ciemnoty i zacofania wsi. Trzeba pokazać moral-

na wyższość ustroju w którym dziesiątki tysięcy ludzi nie pracuje więcej na jednego kapitalistę, w którym zniesione zostaje tak upokarzające zjawisko jak sprzedaż swej pracy fizycznej czy umysłowej kapitalistom. Moralna wyższość ustroju w którym skarby kultury i oświaty dostępne są dla wszystkich, w którym jak powiadał tow. Stalin, „chcemy wszystkich robotników i chłopów przekształcić w ludzi kultural-

nych, i z biegiem czasu uczynimy to.”

Czwarty wniosek: Musimy wzmocnić dyscyplinę partyjną, skończyć z inteligenckim monarchizmem i niezdiscyplinowaniem w pracy, silnie powiązać się z kierownictwem partyjnym. Zdyscyplinowanie i punktualnie wykonywać wszystkie zadania partyjne.

Mamy wśród naszej inteligencji zjawisko zasklepiania się w swoim środowisku. Jest o zjawisko niezdrowe. Trzeba ściślej niż dotąd powiązać się z masami pracującymi, brać żywy udział zespołowy i indywidualny w codziennej pracy partyjnej wśród mas. Mamy już początki tego w po-

Czułość wobec jawnych i ukrytych wrogów

Proces Rajka nauczył nas czułości nie tylko wobec jawnych wrogów, ale i wobec tych, którzy dobrze zamaskowani, okryci płaszczem lojalności wskazują się do nas, do naszego aparatu, a nawet do naszej Partii, po to by szkodzić, siać ferment, po to, by przy pomocy sabotażu i dywersji podrywać siłę młodego państwa, demokracji ludowej. Proces Rajka na Węgrzech i proces Doboszyńskiego u nas w Polsce, to dwa oblicza tegoż samego zjawiska, którego nazwa jest zdrada narodu, wysługiwanie się anglosaskiemu imperializmowi. W walce z tą działalnością wroga nie może być żadnego kompromisu. I tutaj potrzebna jest ofensywność, głęboka, pryncypialna, partyjność w stawianiu zagadnienia walki z wrogiem.

Nasza dzisiejsza narada powinna dać w wyniku uak-

tywnienie naszej inteligencji partyjnej, wzrost jej bojowości i ofensywności. Oczekujemy, że towarzysze w swych wypowiedziach nie tylko dadzą analizę środowiska w którym pracują ale i wysuną konkretne wnioski dotyczące usprawnienia pracy, że wydobędą przyczyny i źródła naszych niedociągnień, że mocno, po partyjnymu, skrytykują metody naszego kierownictwa na odcinku inteligencji, że zaproponują nowe, lepsze metody tego kierownictwa tak abyśmy mogli stąd wyjść z przeświadczeniem, że nasza dzisiejsza narada dała w wyniku, usprawnienie pracy partyjnej na drodze do wykonania wielkich i odpowiedzialnych zadań jakie Partia stawia przed nami, a które sprowadzają się do zdobycia całej wartościowej inteligencji dla wielkiego dzieła budownictwa socjalizmu w Polsce.

Naszym hasłem: uczyć się, budować, bronić...

Junacy brygad wlkp. PO Służba Polsce w dniu swego święta

W dniu 29 października br. zakończył prace III turnus Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”. Junacy — w większości młodzież wiejska województwa poznańskiego — wywiązali się ze swych obowiązków doskonale. Świadczą o tym cyfry i wyniki w akcji współzawodnictwa pracy, świadczy o tym fakt, że 20 Brygada SP, stacjonująca w Koninie, zajęła w ogólnopolskim współzawodnictwie SP-owskim drugie miejsce, wyrabiając przeciętnie 182% normy, a Brygada 36 w Szamotułach trzecie miejsce w I turnusie z 152% normy.

Brygada 36 SP Szamotuły

Niebywały ruch panował od wczesnego ranka 29 października w „mieście zielonych namiotów” na boisku szamotulskim. Nic dziwnego, po dwóch miesiącach

na baczność, płyną słowa rozkazu Komendy Głównej „...za ofiarną pracę i trud położony nad odbudową gospodarczą Nowej Polski i za wspaniałe wy-

jać w Koninie. Ich to właśnie Brygada zdobyła w skali ogólnopolskiej w trzecim turnusie drugie miejsce. Praca ich ma poważne znaczenie dla miasta Konina, gdyż olbrzymie, 3,5-metrowej wysokości wały, sypane przez junaków, zabezpieczają miasto od groźby powodzi. Stąd wdzięczność mieszkańców Konina jest olbrzymia; wyrażają ją gorąco przedstawiciele miejscowych organizacji.

I o jednym trzeba tu jeszcze wspomnieć, o tym mianowicie, że głównymi inicjatorami, czołowymi przodownikami pracy w brygadzie są członkowie Związku Młodzieży Polskiej. Mówią o tym sami junacy, mówią przedstawiciele władz. Wystarczy tu przytoczyć chociażby urywki z przemówienia jednego z junaków, który wita gości w imieniu kolegów-junaków:

„...Dzięki przewodniej i kierowniczej ideologii naszej ZMP-owskiej organizacji, którą staraliśmy się pojąć i wytyczne jej w naszym młodym życiu realizować, dzięki wielkiemu wysiłkowi wychowawców i dowódców, jesteśmy w stanie powitać na naszym terenie najlepszych przyjaciół naszej młodzieży, kierowników życia gospodarczego naszego kraju i ojców naszych, których tradycje walki i pracy nad stworzeniem nam lepszej przyszłości na każdym kro-



Na lewo: Po prawej — jedzenie smakuje znakomicie, na prawo u góry: przodownicy 3 kompanii st. junak Stan. Jamszyn i Jan Banach piszą listy do rodziny z zawiadomieniem o swoich sukcesach. A nazajutrz cała kompania znowu przy pracy. (Zdjęcie poniżej).



Do obozu brygady prowadzi brama powitalna.

pracy nad budową torów kolejowych na trasie Poznań—Krzyż, dzień ten był dniem pożegnania brygady i dniem, w którym czołowi junacy otrzymali nagrody za dwumiesięczną pracę.

Kompania honorowa SP prezentuje broń. Na teren obozu wjeżdżają: zastępca komendanta głównego SP płk. Antopolski oraz członkowie Komendy Wojewódzkiej z ppłk. Krzywanią na czele.

W długich szeregach stoją w zielonych mundurach junacy. Twarze ich rozśmiane, bije z nich radość i dumą z należycie wypełnionego obowiązku. Z dużą uwagą słuchają przemówień przedstawicieli Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Kom. Głównej i Wojewódzkiej SP, władz, organizacji społecznych. Wreszcie nadchodzi moment najbardziej uroczysty: kompania prezentuje broń, brygada staje

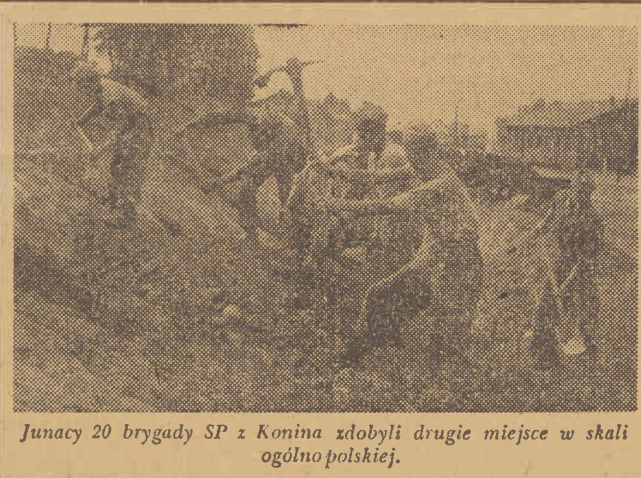
nikl we współzawodnictwie pracy, 36 Brygada Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” otrzymuje miano Brygady Przodującej...

W końcu padają nazwiska junaków-przodowników pracy: J. Kaźmierczak — 800 proc. normy, St. Grzesko-wiak — 790 proc., Z. Frontczak — 695 proc., A. Antas — 685 proc., M. Fret — 560 proc.

A dookoła stoją tłumnie mieszkańcy miasta, stoją chłopcy — rodzice dzielnych junaków. Twarze ich promieniają od dumy, że to właśnie ich synowie, synowie wsi polskiej otrzymują zaszczytne odznaczenia. W oczach ich widnieją łyzy szczęścia i radości...

Brygada 20 SP Konin

Powód do jeszcze większej dumy mają junacy 20 Brygady PO SP, stacjonu-



Junacy 20 brygady SP z Konina zdobyli drugie miejsce w skali ogólnopolskiej.

ku w dalszym ciągu realizować będziemy.

Nie po raz pierwszy i nie przypadkowo w szeregu wyróżniających się przodowników w pierwszej linii stoją ZMP-owcy, którzy w zrozumieniu potężnej ideologii

wych przodowników pracy nagrody. I tu mówią cyfry: podhufcowi J. Wojtkowiak — 750 proc. normy, B. Kołakowski — 650 proc., K. Baran — 600 proc., T. Trop — 500 proc. I dalej: drużyna 9 kompanii ukończyła pracę 27 dni przed terminem, drużyna 8 kompanii — 26 dni przed terminem, drużyna 6 kompanii — 26 dni przed terminem. Wystarczy spojrzeć na tablice współzawodnictwa pracy, znajdujące się na terenie obozu, aby zorientować się, że w pracę junacy włożyli

sporo serdecznego wysiłku i zrozumienia prawdy, dla której pracowali.

Nie bez wpływu na przedterminowe wykonanie planu była również należąca do zorganizowana praca Wydziału Technicznego Komendy Wojewódzkiej SP.

Inżynierowie Nowakowski i Czabajski oraz technicy Marchwicki, Kniola i Leja zwracali szczególną uwagę na higienę i bezpieczeństwo pracy, na osiągnięcia wysokiej wydajności przez wzorowo zorganizowane współzawodnictwo pracy oraz na racjonalizatorstwo.

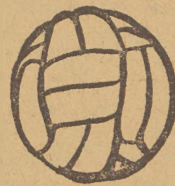
Nowe zadania

Skończył się pobyt w szeregach Brygad SP, junacy jednak zdają sobie jasno sprawę z tego, że nie skończyła się ich praca dla Polski Ludowej. W ich to imieniu podhufcowy Bolesław Kołakowski złożył przy

rzeczenie, że hasło, które przysięgali im w szeregach brygady: „Uczyć, budować, bronić” junacy poniosą na teren wsi polskiej, że dzieląc się będą wiedzą i doświadczeniem zdobytym w brygadzie w swoim wiejskim środowisku, że nie ustaną w pracy nad odbudową Polski budującej fundamenty socjalizmu.

„My, przyszły instruktorzy SP — głosimy przyrzeczenie — pójdziemy śladem naszych przodków i do wództwa brygady, szkoląc nowe zastępy obrońców pokoiu”.

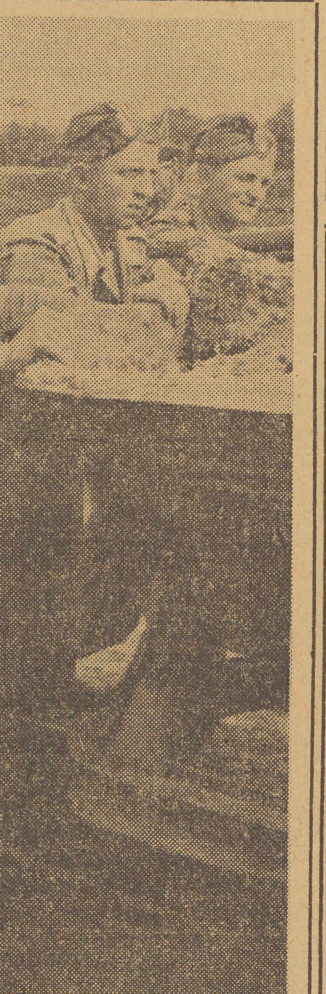
Tadeusz Vogel



CZASOPISMO SPORT
O ROZPOWŚSZEKNIE KULTURY FIZYCZNEJ W KRAJU

Na prawo przodownik 36 brygady SP w Szamotułach junak Leon Krygier z Kąkolewa (pow. Nowy Tomyśl) który osiąga 470 proc. normy pracuje wraz z kolegami ze swojej kompanii przy zasypaniu starej Warty.

Poniżej: wolne chwile między wykładami junacy poświęcają na czytanie prasy.



„Wełna”
Czesław Waldowski
Krośnyszyn, Rynek 33

Poszukujemy
2 księgowych bilansistów
do Gminnych Spółdzielni w pow. wolsztyńskim. Podania i życiorysy kierować do P. Z. G. S. Wolsztyn ul. Armii Czerwonej 1. K 1744

Ogłoszenie o przetargu
W dniu 5 listopada 1949 r. o godz. 14 w Długiejwsi II, gm. Zbiersk, na placu byłej szkoły odbędzie się publiczny przetarg na sprzedaż zabudowań wraz z placem o powierzchni 1.674 m² nr posesji 773.
Warunki przetargu:
Każdy, przystępujący do przetargu obowiązany wpłacić kaucję w wysokości 5.000 zł, zwrot której nastąpi po zakończeniu przetargu. Cena wywoławcza 250.000 zł. Zarząd Gminy zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów i wybór kupującego. Zabudowania i plac można oglądać codziennie na miejscu pod zgłoszeniem u sołtysa gromady Długiejwsi II.
Zarząd Gminy w Zbiersku

5 dojarzy
potrzebuje natychmiast
Zespół P. G. R. Konarzewo
p-lm Dop'ewo pow. Poznań

Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych w Poznaniu, ulica Grunwaldzka 21, tel. 66 94 i 72 58 — poszukuje:
INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW
TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW
ELEKTROMONTERÓW
I POMOCNIKÓW
Zgłoszenia kierować do Wydziału Personalnego, G 1727

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI
Poznań ul. Książka 89 Konta P. K. O. Poznań V-4110. Telefony Red. nacz. 519 83 z-ca red. nacz. 509 78 sekret. 518 87 dział. druk. 518 22 dział. terenowy sportowy i dział. listów 529 31 dział. kulturalny kobiecej gospodarki i rolni 508 84 dyr. delegatury 529 38 kolportaż i prasa nacz. zamiesz. 502 84 kolp. prenum. Poznań 502 81 biuro ogłoszeń 529 31 ekspedycja 32 41
Wydawca R. S. W. „Prasa”
Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne
Przedsiębiorstwo Państw. Wydrębniłone
Zakład Główny w Poznaniu
K — 975

KONIE na rzeź
kupuje
Stanisław Gałkowski
Poznań, ulica Zamkowa 7
Kupimy pitki do ciecika metalu do piły mechanicznej 18 cali, Ślusarnia ul. Wilkońskich 6.

Przyjmujemy stolarzy kołodziejów i tokarzy w drzewie. Zgłoszenia osobiste lub pisemne (podania z życiorysem) do „Zdobyc Robotniczą” w Dreźnie plac Zbawiciela 5, po wiat Strzelce Krajeńskie
Bank w Kaliszu poszukuje bankowców obeznanych z księgowością przemysłową i handlową oraz maszynistek. Zgłoszenia z życiorysem: RSW Prasa, Kalisz pod nr 177. G 1741

ROMAN KARST

Kilka uwag o demokratycznej literaturze Niemiec

Pierwszym zadaniem hitlerowców po zagarnięciu przez nich władzy w Niemczech było zniszczenie demokratycznej i postępowej kultury niemieckiej. Faszysty nie robili długich ceremonii. Walczyli z postępową myślą nożem, rewolwerem, ogniem i obozem koncentracyjnym. Na placach Berlina, Hamburga, Kolonii, Monachium i wielu innych miast zapłonęły stosy książek niemieckich i obcych. Ich autorzy, którzy nie zdołali schronić się za granicę, powędrowali do więzień i obozów. Nad kulturą niemiecką zapadła ciemna noc.

Po klęsce Hitlera losy literatury niemieckiej spłotyły się z politycznymi losami kraju. O ile w strefie radzieckiej uczyniono wszystko, co mogło przysłużyć się gospodarce i kulturalnej odbudowie kraju na podstawach pokojowych i demokratycznych, o tyle w strefach zachodnich nie zaniebano niczego, co mogło ten rozwój utrudnić i uniemożliwić.

Rezultaty nie dały długo na siebie czekać. Refaszyzacja życia politycznego, podsyćanie ducha rewantu, oddanie władzy w ręce kapitału mo-

dzieckiej między innymi: znakomity poeta Johannes R. Becher, powieściopisarka Anna Seghers, dramaturg Fryderyk Wolf, poeta i dramaturg Bert Brecht, pisarz i publicysta Alfred Kantorowicz, prozaicy Ludwig Renn, Bodo Uhse, Willi Bredel, Erich Weinert, Hans Marchwitza, Rudolf Leonhardt, poeta Stephan Hornlin i inni. Pisarze ci są komunistami lub zdecydowanymi sympatykami lewicy.

Ale i wielcy prozaicy mieszczańscy, zdeklarowani antyfaszysty, zbliżający się coraz bardziej do lewicy, powrócili do nowych, demokratycznych Niemiec, aby brać udział w ich odbudowie. Należą do nich przede wszystkim Arnold Zweig, który przed dwoma blisko laty powrócił do Berlina, oraz Henryk Mann, zapowiadający powrót do Niemiec. Z pisarzami Niemiec demokratycznych pozostaje również w bliskim kontakcie autor Buddenbrooków, „Czarodziejskiej góry” i „Doktor Faust” — najznakomitszy prozaik współczesnych Niemiec, Tomasz Mann.

Wśród niemieckich pisarzy postępowych znaleźli się również pisarze wyzwoleni z więzień i obozów hitlerowskich. Tutaj należy wymienić poetę i dramaturga Güntera Weisenborna, poetę i działacza politycznego Ernsta Buscha, publicystę Wolfganga Haricha. Należą tu również i tacy pisarze, którzy nie ulegli represjom, ale też nie poszli na lep hitlerowskich obietnic i przez dwanaście lat milczeli: powieściopisarz Bernard Kellermann, pisarka Klara Viebig, poeci: Horst Lommer i Peter Huchel. Do starszej generacji przyłącza się także i młodsze pokolenie, że wspomnieć o utalentowanym liryku Kubie (Kurt Bartol).

Współczesna twórczość pisarzy niemieckich nie nawiązuje bezpośrednio do teraźniejszości; tematycznie wiąże się raczej z niedaleką przeszłością, z epoką republiki Weimarskiej i z okresem rządów hitlerowskich. Jej głównym zadaniem jest krytyczna rewizja minionych lat i rozstrząsanie błędów, które popchnęły Niemcy w objęcia zbrodni. Przesłanką tej literatury jest analiza katastrofy, spowodowanej przez faszyzm, analiza, będąca nieodzownym wstępem do demokratyzacji świadomości społecznej Niemców. Drugim zasadniczym motywem treściowym postępowego piśrństwa niemieckiego

jest odtworzenie walki, jaką antyfaszysty niemieccy wiodli z hitleryzmem bądź w kraju, bądź na emigracji.

Sugestywny obraz minionych dziesięcioleci wylania się w dziełach takich pisarzy, jak Johannes R. Becher, Anna Seghers i Fryderyk Wolff.

Becher, najwybitniejszy poeta Niemiec współczesnych,



Arnold Zweig, wybitny prozaik niemiecki.

ogłosił po powrocie szereg wierszy rewolucyjnych oraz znakomitą powieść pt. „Pożegnanie” (wysła część pierwsza), kreślącą dzieje generacji, która przeżyła dwie wojny światowe.

Twórczość Anny Seghers odbija trzy okresy. Przetłumaczona na język polski powieść „Umarli pozostają młodzi” rysuje historię kilku reprezentujących różne warstwy społeczne rodzin niemieckich w okresie 1918—1945 r. Książka ta porusza szereg zagadnień, związanych z historią Niemiec i walk klasowych w tym kraju. Okres hitlerowski odbija się w „Śródnym krzyżu”, opisującym ucieczkę siedmiu więźniów z obozu koncentracyjnego, z których tylko jednemu udaje się uciec pościgowi. Seghers odśladania w powieści ohydę hitlerowskiej kaźni i próby nawiązania walki z przemocą faszystowską. Emigracyjne przeżycia utrwalila autorka w opowiadaniu „Tranzyt” i w nowelach pt. „Wycieczka martwych dziewcząt”.

Fryderyk Wolf jest dobrze znany publiczności polskiej z przedwojennego dramatu pt. „Cjankali”. Jego powieść „Dwóch na granicy” oraz liczne dramaty, opowiadania i nowele osnute są na tle walk z faszyzmem w Niemczech, wojny domowej w Hiszpanii,

okupacji niemieckiej we Francji oraz zbrodni hitlerowskich w Związku Radzieckim. Po wojnie ogłosił Wolf dwa dramaty: „Doktor Wanner” i „Zwierzęta leśne”. Ten ostatni jest poświęcony zagadnieniu młodzieży niemieckiej.

Dwa zupełnie odmienne środowiska znajdując swoje odbicie w powieściach Renna i Marchwitza. Ludwig Renn, autor znanej w Polsce „Wojny”, tworzy w wydanym nie dawno „Upadku szlachty” realistyczny obraz rozkładu warstw junkiersko-szlacheckich w Niemczech, natomiast Marchwitza opisuje w powieści „Moja młodość” życie niemieckich robotników oraz przyczyny, które spowodowały tragiczne rozbiście niemieckiego ruchu robotniczego.

Problematyka okresu hitlerowskiego odzywa się w powieści Arnolda Zweiga „Topór z Wandsbeck”. Zweig, jeden z najznakomitszych prozaików niemieckich, autor „Sporu o sierżanta Griszę”, „Wychowania spod Verdun” i „Kobiety r. 1914”, daje w swej nowej powieści wstrząsający opis hitlerowskich zbrodni, opis, osnuty na tle stracenia czterech niewinnych więźniów politycznych w więzieniu hamburskim. W tych samych czasach rozgrywa się



Klaus Gysi, znany niemiecki publicysta i działacz kulturalny.

również akcja nowej powieści Bernarda Kellermanna „Taniec śmierci”.

Literatura Niemiec demokratycznych, jak świadczą wyżej wymienione przykłady, jest obecnie jednym z ważnych czynników wychowania narodu niemieckiego. Jej sukcesy na polu demokratyzacji powojennych Niemiec, zwłaszcza ich młodzieży, zasługują na niewątpliwie na baczną uwagę i zainteresowanie czytelnika polskiego.

POZNAŃSKI STARY RYNEK odzyska swe historyczne oblicze

Do czasów rozbiorowych był poznański Stary Rynek jednym z najpiękniejszych i największych w Polsce. Budowa w kwadracie 140×140 ustępowała co do wielkości tylko rynkowi krakowskiemu. Początki Rynku sięgają połowy XIII wieku, mianowicie w r. 1238 rozpoczęto starania o zezwolenie na budowę miasta na lewym brzegu Warty. Do tego czasu gród warowny Poznań położony był wyłącznie na prawym brzegu rzeki. Starania te trwały piętnaście lat i w r. 1253 pierwszy wójt lewobrzeżnego miasta, Tomasz z Gubina, otrzymał zezwolenie króla Przemysła II na wytyczenie planu.

Oblicze Starego Rynku jakie znano do czasów rozbiorowych, pochodziło z drugiej połowy XVII wieku, w czasie wojen szwedzkich bowiem znaczna część domów mieszczańskich, jak i część wewnętrznej zabudowy uległa spaleniu i została później odbudowana. Owcześni budowniczy poznajscy zachowali jednak architektoniczną harmonię i piękno Rynku.

Całość zabudowy utrzymana była w stylu gotyckim z tym jednak, że fasady poszczególnych domów odpowiadały już późniejszemu upodobaniom. Obok wspaniałego budynku ratusza znajdowała się waga miejska, budynek piętrowy, w którym odbywały się zebrania cechowe. Niemcy na miejscu wagi wzniesli później swój ratusz, tzw. nowy, brzydki budynek z żółtej cegły (obecnie uległ rozbiórze). Dalej, od strony zachodniej, znajdował się arsenał z dobudowanym w czasach stanisławowskich odwachem. Do arsenału przylegały sukienice, a nieco dalej wznosiły się domki budnicze z podcieniami.

Na czterech rogach Rynku znajdowały się fontanny. I tak od strony ul. Wielkiej fontanna Prozerpiny, symbolizująca zimę, od strony ul. Kramarskiej fontanna Flory, symbolizująca wiosnę i kwiaty, przy ul. Szkolnej fontanna Cerery, upodabniająca lato i zbiory zbóż, i wreszcie przy ul. Wodnej stała fontanna Pomony, symbolizująca obfitość jesieni. W okresie pierwszego zaboru trzy z nich usunięto i została jedynie fontanna Prozerpiny. Wszystkie

były dziełem pewnego mistrza śląskiego. Podobne fontanny spotkać można jeszcze dziś w niejednych miastach Dolnego Śląska tak, że zrekonstruowanie zniszczonych trzech fontan nie natrafi na trudności.

Cechą charakterystyczną Starego Rynku jest skośne ustawienie ratusza i domków budniczych. Szczegół ten nie spotykany ani w Niemczech, ani we Włoszech, czy innych miastach Europy zachodniej, jest typowy dla wielkopolskiego i śląskiego kręgu kulturalnego. Dzięki temu zerwano monotonię wnętrza placu rynkowego i równocześnie bardziej uwypuklono fasadę ratusza widoczną już z narożników przyległych ulic. Inną cechą zabudowy placów rynkowych w Wielkopolsce i na Śląsku jest budowa jednego boku placu (u nas strona zachodnia) nie w linii prostopadłej, ale z odchyleniem 7 stopni.

Podobny pęd do stworzenia całości architektonicznej, niesłychanie zwartej, a przecież nie nużącej jednostajnością, uwidatnia się i w zabudowie zewnętrznej Starego Rynku. Budynki utrzymano w stylu gotyckim o spadających dachach ze szczytami i frontonach jedno-, dwu- i trzykondygnacyjnych, ale w elewacjach fasad znalazły swój wyraz styl renesansowy i barok. Czystym gotykiem są tylko dwa domy w pobliżu ul. Wodnej. Część domów opromieniało słońce jeszcze bardziej uwypuklając piękno ich architektury, natomiast po tych stronach dokąd ono nie docierało, zastoso-
sowano inny efekt wzrokowy — polichromię

Piękno dawnego Starego Rynku z wszystkimi szczegółami odtwarza duża makietka, owoc dwudziestopięciu lat żmudnych badań i pracy inż. Zielińskiego z wydziału konserwacji i zabytków przy Zarządzie Miejskim, oraz nie mniej godnej uznania ofiarnej pracy jego współpracowników, którzy szperając i czołgając się w ruinach pałaców i domków okalających Stary Rynek, pod warstwą tynku odkuwały ślady dawnej architektury. Ten szczyfowy wysiłek inż. Zielińskiego i całego jego wydziału nie pójdzie jednak na marne, Stary Rynek bowiem zostanie odbudowany w całym swym dawnym pięknie.

Stary Rynek stolicy Wielkopolski stanie się w niedalekiej przyszłości jej najpiękniejszym i zarazem zabytkowym zakątkiem, na równi z rynkiem krakowskim i warszawskim Starym Miastem. Wspaniały ratusz zrzuca ślady wojennych zniszczeń, odbudowuje się stylowe domki zabudowy zewnętrznej, rekonstruuje dawne domki budnicze z podcieniami. Przy ratuszu stanie znów waga miejska, arsenał i odwach, także cztery fontanny po rogach Rynku. Poznański Stary Rynek odzyska swe historyczne oblicze.

Zainteresowanie, jakie wywołuje ta sprawa wśród klasy robotniczej Poznania i reprezentujących ją przedstawicieli w Miejskiej Radzie Narodowej jest najlepszym dowodem jej przywiązania do miasta i zrozumienia jego dawnej historycznej roli i dzisiejszej pozycji w Polsce Ludowej. (br)



Johannes Becher, znakomity postępowy poeta niemiecki.

nopolistycznego — krótko mówiąc reakcyjna polityka anglo-amerykańska w Niemczech zachodnich znalazła swoje wierne odbicie w literaturze, jaka rozwinęła się po wojnie w tej części kraju. Na powierzchnię życia literackiego wypłynęli dawni faszysty w rodzaju Ernsta Jüngera i Ericha Dwingera. Rozpoczęła się nowa era literatury neofaszystowskiej, a za nią piśrstwa obliczonego na najniższe instynkty: pornografię i sensację.

Inaczej rzecz się miała w strefie wschodniej. Tutaj dokonał się i dokonuje nadal wielki przełom. Odebranie ziemi junkrom, wywłaszczenie monopolistów i zbrodniarzy wojennych, usilna praca wychowawcza, zmierzająca do wykorzenienia chwastów faszystowskich z świadomości ludzkiej i do pogrzebania myśli o odwecie, stworzyły i ulepszają wciąż warunki duchowego odrodzenia kraju. To zjawisko da się zaobserwować przede wszystkim w dziedzinie literatury. Wokoło sił, które podjęły w strefie radzieckiej trudne zadanie odbudowy demokratycznych Niemiec, skupił się szereg pisarzy postępowych, którzy reprezentują wszystko to, co z dawnej i młodej literatury niemieckiej jest najlepsze i najbardziej postępowe. Skąd się ci ludzie wzięli. Jakże się ich zamierzenia, jak się przedstawia świat ich poglądów?

Wielu demokratycznych pisarzy niemieckich wróciło z emigracji. Powrócili do kraju i osiedlili się w strefie ra-

Polsko-radzieckie zbliżenie kulturalne

CIEKAWA WYSTAWA REPRODUKCYI SZTUKI RADZIECKIEJ W POZNANIU

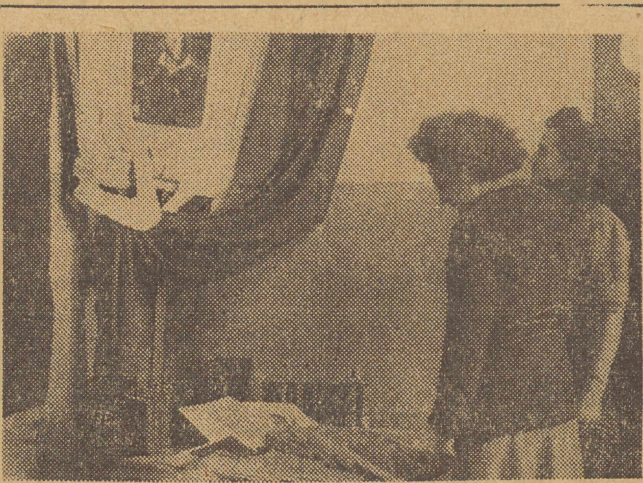
Z okazji Miesiąca Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej po znański okręg Związku Polskich Artystów Plastyków zorganizował w salonie Delegatury Centralnego Biura Wystaw bardzo interesującą wystawę około stu reprodukcji sztuki radzieckiej. Dzięki tej wystawie szerokie warstwy naszego społeczeństwa mają możliwość zaznajomienia się z wielkimi osiągnięciami radzieckiej sztuki, wyzbyty z wszelkich przesłanek formalistycznych twórczością swą natomiast złączoną głęboko z ideami partii, z człowiekiem radzieckim, jego potrzebami i osiągnięciami.

Reprodukcje obejmują szereg wybitnych dzieł znanych artystów, czołowych reprezentantów wielkiej sztuki radzieckiej, technicznej jak najbardziej, czystym realizmem socjalistycznym. Otwarcia wystawy dokonał prezes Związku Zawodowego Plastyków w Poznaniu prof. A. Leńca w obecności i sekretarza KMP PZPR tow. Piotrowicza i sekretarza Zarządu Grodzkiego TPPR Mnichowskiego, oraz licznie zebranych gości.

UNIwersytet POZNAŃSKI UCZCIŁ PAMIĘĆ ALEKSANDRA PUSZKINA W auli Uniwersytetu Poznańskiego odbyła się uroczysta aka-

demia poświęcona uczczeniu 150 rocznicy urodzin Aleksandra Puszkina. Organizatorami wieczoru byli: senat akademicki i organizacje młodzieżowe działają-

Na część artystyczną akademii złożyły się recytacje wierszy Puszkina w polskich przekładach, wygłoszone przez artystów dramatycznych Państw. Teatru



W Publicznej Bibliotece Miejskiej w Poznaniu urządzono interesującą wystawę książki i prasy radzieckiej. Na zdjęciu fragment wystawy poświęconej genialnemu poecie Puszkiniowi.

de na terenie U. P.. Odczyt na temat „Spór poetycki Puszkina z Mickiewiczem” wygłosił prof. UP dr Wacław Kubacki.

Polskiego w Poznaniu: S. Drewicz, I. Maślowski i Zdzisław Karczewski. Soliści Opery Poznańskiej A. Kawecka i J. S.